

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 164 (473)

Zniszczyć bomby i zaprzestać ich fabrykacji

Pierwsze posiedzenie komisji energii atomowej

NOWY JORK. W piątek odbyło się w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie komisji energii atomowej, powołanej do życia przez ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Przebieg posiedzenia był transmitowany przez radio w językach angielskim i francuskim wprost z sali obrad.

Szef delegacji amerykańskiej Bernard Baruch wystąpił z propozycją zniszczenia już istniejących bomb atomowych i zaprzestania dalszej ich fabrykacji, co jego zdaniem dałoby się osiągnąć z chwilą powstania odpowiedniego systemu kontroli energii atomowej i opracowania sankcji karnych w stosunku do tych, którzy by naruszyli postanowienia kontrolne. Rząd Stanów Zjednoczonych byłby gotów na takich warunkach zniszczyć tę broń wojenną.

Szef delegacji amerykańskiej wezwał wielkie mocarstwa, by zrezygnowały z prawa veto w dziedzinie zarządzeń ONZ dotyczących energii atomowej. Wysunął on również projekt zorganizowania w ramach ONZ międzynarodowej instytucji badań nad energią atomową, wyposażonych w prawo kontroli nad całą produkcją energii atomowej we wszystkich jej fazach, począwszy od zdobywania surowców. Instytucja ta, według projektu Barucha dysponowałaby całkowicie tajemnicą produkcji energii atomowej.

Jednocześnie szef delegacji amerykańskiej podkreślił konieczność wprowadzenia szybkich i skutecznych kar za pogwałcenie odnośnego porozumienia międzynarodowego, jak np. nieprawne posiadanie lub używanie bomb atomowej, przywłaszczenie surowców lub zakładów, mogących służyć do produkcji takiej bomby itp.

Korespondent nowojorski agencji Reutera dowiadywa się z kół międzynarodowych, że instytucja projektowana przez Barucha miałaby prawo wszczęcia akcji wojskowej, niezależnie od Rady Bezpieczeństwa, celem pozabawienia winowajców broni atomowej, lub niedopuszczenia do jej fabrykacji.

Projekt Barucha zmierza do tego, by prawo veto jednego z wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa nie mogło sparaliżować akcji karnej Narodów Zjednoczonych przeciwko krajowi, który by zamierzał pogwałcić postanowienia, dotyczące energii atomowej.

W kołach zbliżonych do komisji atomowej ONZ słychać, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na wydanie tajemnicy bomb atomowej i jej produkcji, dopóki nie

zostanie zawarte porozumienie międzynarodowe w ramach ONZ, gwarantujące bezpieczeństwo w tym zakresie. Z drugiej strony Stany Zjednoczone po zawarciu odpowiedniego porozumienia nie będą dążyły do zachowania uprzywilejowanego stanowiska. (PAP)

Polacy we Francji popierają politykę Rządu Jedności Narodowej

WARSZAWA. Szereg miejscowych Rad Narodowych we Francji nadesłało rezolucje, które wyrażają poparcie Rządowi Jedności Narodowej w jego działalności politycznej, gospodarczej, a szczególnie dla jego nieprzejednanego stanowiska do zagadnienia Ziemi Odzyskanych. Rezolucje nadesłały MRN miejscowości Joudreville, MRPP Waziers, Longlaville, Hayange oraz wychodźcy polscy z Ivry i St. Leonard.

oOo

Reforma rolna w strefie brytyjskiej

BERLIN. Z Hamburga donoszą, że gen. Robertson, zastępca gubernatora wojskowego w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, zapowiedział, iż władze brytyjskie postanowiły natychmiast objąć kontrolę nad wszystkimi majątkami ziemskimi, znaj-

dującymi się w rękach prywatnych. Rozporządzenie powyższe ma charakter tymczasowy, dopóki zarząd wojskowy nie rozpatrzy całokształtu sprawy reformy rolnej w strefie brytyjskiej. (PAP)

Samoloty, czołgi, działa i amunicja

General niemiecki o pomocy niemieckiej dla gen. Franco

MOSKWA. „Izwestia“ zamieszcza oświadczenie b. generała - pułkownika armii niemieckiej Jaenecke, który od października 1936 r. do listopada 1938 zajmował stanowisko naczelnika „Sztabu do Zadań Specjalnych W“, od listopada 1940 r. do kwietnia 1941 był głównym kwatermistrzem w Hiszpanii, a od kwietnia do maja 1943 r. był dowódcą 82 korpusu. Oświadczenie to uzupełnia wyjaśnienia, złożone uprzednio przez Bamiera, Krappego, Rennera i innych wyższych wojskowych niemieckich, nowymi rewerencyjnymi danymi o pomocy, jakiej

Niemcy hitlerowskie udzielały frankistowskiej Hiszpanii.

Według oświadczenia Jaenecke, już w 1936 r. na prośbę Franco dostarczono mu 18 samolotów transportowych, eskadry złożoną z 12 samolotów myśliwskich i baterię przeciwlotniczą kalibru 8,8. Całością dowodził mjr lotnictwa niemieckiego von Scheele. Niemieckie samoloty transportowe umożliwiły generałowi Franco przerzucić w ciągu 14 dni z Hiszpańskiego Marokko do Algeiras 18 tysięcy żołnierzy marokańskich w pełnym uzbrojeniu. W listopadzie 1936 r. skierowano do Hiszpanii tzw. legion „Condor“, złożony z 4 eskadr bombowców po 12 samolotów w każdej, takiej samej grupy samolotów myśliwskich, samolotów wywiadowczych, duże ilości artylerii przeciwlotniczej, 4 kompanie czołgowe po 12 czołgów i inne uzbrojenie. Skład osobowy legionu wynosił 5 tysięcy osób, wśród których znajdowała się znaczna ilość instruktorów wojskowych.

W okresie od 1936 do 1938 r. hitlerowskie Niemcy wysyłały do Hiszpanii kilkakrotnie transporty po 20—30 tysięcy karabinów. Jaenecke przytacza fakt wysłania raz 60 tys. karabinów z bagnietami.

W 1940 r. Niemcy postanowiły zniszczyć napad na Gibraltarską. Dla przeprowadzenia tej operacji, oznaczonej umownie nazwą Isabelle-Felix, sformułowano został w Paryżu specjalny sztab, który następnie

przerzucono do Hiszpanii. Wyjeżdżającym w tym celu oficerom niemieckim admirał Canaris udzielił szczegółowych instrukcji o zachowaniu się w Hiszpanii. Przeprowadzone były również przez Niemców we Francji na granicy z Hiszpanią prace przygotowawcze dla zapewnienia szybkiego przerzucenia uzbrojenia, paliwa i żywności do Hiszpanii. Jaenecke wyraża przekonanie, że Gibraltarska miał być po wojnie oddany Hiszpanii.

Przechodząc do zaopatrywania Niemców przez Hiszpanię w czasie drugiej wojny światowej ważnymi surowcami strategicznymi, Jaenecke wskazuje, że z Hiszpanii do Niemiec posyłano rudę żelazną, rtęć, nikiel, wolfram i ołów oraz w znacznej ilości oleje roślinne. (PAP)

oOo

Protest komunistów we Francji

PARYŻ, 15.6. (Obsl. wł.). Centralny Komitet Francuskiej Partii Komunistycznej na dzisiejszym posiedzeniu odrzucił możliwość utworzenia rządu, na czele którego stałby przedstawiciel partii postępowych i katolików. Wszyscy komuniści wypowiedzieli się za utrzymaniem rządu, złożonego z przedstawicieli trzech partii, w tym jeden socjalista. Wymienione zostały kandydatury Feliksa Gouin i Wincentego Aurion.

Prok. Shawcross mówi:

Wszyscy zbrodniarze wojenni będą wydani Polsce

Gość angielski udał się do Krakowa

WARSZAWA. Podczas przyjęcia, wydanego w Ministerstwie Sprawiedliwości z okazji pobytu Prokuratora Shawcrossa w Polsce, wygłosił przemówienie minister Sprawiedliwości Świątkowski. Mówca poruszył m. in. zagadnienie ścigania zbrodniarzy wojennych i zdrajców narodu, przy czym zwrócił uwagę, że Polska była pierwszym krajem, który w kodeksie karnym zabrał za przestępstwo nawoływanie do wojny zbrodniczej.

Następnie zabrał głos prok. Shawcross, który podkreślił, iż kilka dni pobytu w Polsce dało mu więcej materiałów dotyczących martyrologii Narodu Polskiego niż wszystkie dotychczasowe informacje. Mówiąc o udziale czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, mówca stwierdził, że Anglia, która w tej sprawie ma duże doświadczenie, uważa współpracę sędziów

zawodowych z sędziami laikami za korzystną.

Odnosnie zagadnienia ekstradycji zbrodniarzy wojennych prok. Shawcross oświadczył, że każdy zbrodniarz, do którego Polska będzie rościć pretensję, będzie jej wydany. Mówca oświadczył na zakończenie, że żywi nadzieję, iż precedens procesu norymberskiego nie będzie musiał być powtórzony, albowiem wedle jego przekonania, nie dojdzie do nowej wojny agresywnej.

WARSZAWA. Bawiący w Polsce naczelny prokurator brytyjski w procesie norymberskim, członek Rządu brytyjskiego, Sir Hartley Shawcross udał się z Warszawy do Krakowa w dniu 14 czerwca w towarzystwie wiceministra Sprawiedliwości Chajna, wyższych urzędników ministerstwa i przedstawicieli prokuratury polskiej. Powrót Sir H. Shawcrossa do Warszawy spodziewany jest w dniu 15 bm. (PAP)

**Zastanów się chwilę, a przyznasz bez trudu
Senat — wróg postępu, wolności i ludu**

Komitet Obywatelski PPOK przystąpił do ustalenia listy osób — firm, które uchyliły się od obowiązku obywatelskiego subskrypcji Pożyczki, a to w celu zastosowania wobec tych osób — firm sankcji społecznych. Prace z tym związane są w pełnym toku i zakończone zostaną w ciągu najbliższych dni, po czym nastąpi podanie tej listy do publicznej wiadomości.

Ponieważ wszystkie placówki subskrypcyjne czynne będą jeszcze tylko przez kilka dni, t. zn. do 20-go czerwca b. r., przeto nie wątpliwie, że osoby — firmy, które dotąd z jakichkolwiek powodów nie wywiązały się z obowiązku subskrypcji PPOK, we własnym dobrze zrozumianym interesie obowiązek ten spełnią, subskrybując Pożyczkę Odbudowy Kraju, a tym samym wezmą czynny udział w podźwignięciu gospodarkę narodową z ruin i zgłiszcz.

Pinkertonizm

(Lub.) W roku 1913 ukazała się powieść Jacka Londona „Żelazna stopa”. Autor stworzył w książce obraz kresmarnej przyszłości, wyimaginował straszliwy etap walki amerykańskiego przemysłowego kapitału przeciwko ruchowi robotniczemu. Była to pierwsza książka o faszyzmie, który wówczas zaistniał tylko w fantazji wielkiego powieściopisarza. Jack London pierwszy ostrzegł świat, ale świat nie wziął tej książki na serio.

Wizja Jacka Londona nie była owocem czystej fantazji. W kraju stojącym wówczas pod względem koncentracji kapitałów i koncentracji olbrzymich kompleksów narzędzi produkcji w ręku pojedynczych jednostek na drugim miejscu po Wielkiej Brytanii, wytworzył się w kołach „elitarnych” pogląd, iż przeciwko upominającym się o prawa ludzkiej pracy należy postępować brutalnie, używać fizycznej siły i wszelkimi środkami nie dopuścić do zakwestionowania wszechwładzy trustów i banków. Wszechwładzy trustów i banków sprzyjał brak ustawodawstwa socjalnego, miały ją uwiecznić organizacje Pinkertonów, firm „prywatnych detektywów”, najemnych za dniówkę lamistraków; miały jej służyć zorganizowane z góry, tzn. przez biura prezydentów Rad Nadzorczych spółek akcyjnych „żółte” związki zawodowe z żołdakami bankierów i przemysłowców na czele. Pinkerton — pierwszy faszysta w amerykańskim wydaniu — załatwiał mokra robotę, występowali z browningami w ręku razem z uzbrojonymi strażnikami fabrycznymi, członkami „żółtych” związków zawodowych przeciw strajkującym. Liderzy „żółtych” organizacji załatwiali ideologiczną stronę.

Nie doszło do wprowadzenia niewolnictwa mimo tego, iż po pierwszej wojnie światowej ekonomiczna siła monopolistów jeszcze bardziej wzrosła i USA zajęły pod względem akumulacji kapitału pierwsze miejsce na świecie przed Wielką Brytanią. Nastąpiła era Roosevelta — renesans i rozwój demokracji amerykańskiej, ustawodawstwo socjalne, uznające prawa świata pracy i ukróćające władzę monopolistów. Prąd, dążący do równowagi sił społecznych, który reprezentował Roosevelt, był i jest najsiłniejszym w dynamice społecznej Północnej Ameryki. Pod kierownictwem Roosevelta prąd ten wziął górę na niekorzyść monopolizmu.

Obecnie monopolisci przystąpili do ofensywy, mającej na celu likwidację zdobytych ery Roosevelta, może nawet likwidację praw utrwalonych w Ameryce od 150 lat. Ofensywą tą kieruje prezydent Truman, który uzyskał w Izbie Reprezentantów uchwałę projektu ustawy, upoważniającej go do przekazania pod zarządek państwowy fabryk i kopalń.

Jakich fabryk i kopalń? Bez sofizmów: takich, gdzie może grozić strajk, gdzie związki zawodowe walczą o prawa pracowników.

Projektowana ustawa odbiera prawo strajku pracownikom przedsiębiorstw, objętych zarządem państwowym i ustala sankcje karne w stosunku do agitujących za strajkiem — więzienie lub grzywnę — i grzywnę i więzienie. Nie dość tego: prezydent może, jeśli uzna to za wskazane, wezwać do wojska pracowników przedsiębiorstw znajdujących się pod „opieką państwową”.

Co znaczą takie pełnomocnictwa?

Robotnicy jakiegokolwiek przedsiębiorstwa do magają się czegoś, używając środka strajku — przedsiębiorstwo zostaje „objęte przez zarządek państwowy”, który naturalnie jest formalny, nie kwestionuje zysków i własności, przedstawiciele robotników i działacze związków zawodowych zostają aresztowani, osadzeni w więzieniu, robotnicy — wzięci do roboty — rozostając, rozumie się na miejscu swojej pracy i zamiast umów — nawiązanych z przedsiębiorcą a pracownikami zupełnie

Kontakty „czetników” z Andersem

Michajłowicz zwalniał jeńców niemieckich

BELGRAD. W piątym dniu procesu sądowego do kwestii poruczonej j. p. przed niego dnia, a mianowicie do współpracy oficerów Michajłowicza z okupantem. Prokurator przedstawia sądowi dokumenty świadczące o tym, że ci oficerowie w istocie byli takimi samymi kollaborantami, jak i inni zdradcy. Według prokuratora, nie było ani jednego oficera podległego Michajłowiczowi który by nie szanował się współpracą z okupantem. Oskarżony odpowiada na to, że byli tacy, tłumaczy jednak, że oficerowie często nie wypełniali jego rozkazów. „Jak więc mogła powstać w tych warunkach — pyta prokurator — jednolita linia współpracy z okupantem?” Na to oskarżony Michajłowicz odpowiada: „To nie była moja linia, nie byłem w stanie realizować swojej linii”. Prokurator przedstawia wówczas dokumenty dowodzące, że Michajłowicz, gdy uważał to za stosowne, uprawiał wobec swych podwładnych politykę silnej ręki, a z drugiej strony, że linia współpracy z okupantem była jednak jego linią. Sąd zapytuje, czy to była współpraca, czy współdziałanie, na co oskarżony odpowiada: „Można to nazwać współdziałaniem”. „A może współpracą?” — zapytuje sąd. Oskarżony milczy.

W dalszym ciągu oskarżony przyznaje, że miał kontakty z zagranicą. Po odjeździe misji angielskiej utrzymywał łączność z Anglią za pomocą radia. Na zapytanie, dla

czego misja brytyjska opuściła go, oskarżony odpowiada: „Nie miała widocznie dość zaufania do mnie”. Michajłowicz stwierdza m. in., że nie wysadził w powietrze pewnego mostu, którego zniszczenia domagali się Anglicy.

W końcu lipca 1944 r. do oskarżonego przybył czetnik Magdal który oświadczył mu, że obecna sytuacja jest wprawdzie ciężka, ale przyszłość będzie lepsza. Magdal powiedział oskarżonemu, że interesuje go nie tyle walka z Niemcami, ile to, by Michajłowicz zachował „swą pozycję wśród narodu”. Mówił mu również o „niebezpieczeństwie komunizmu w Europie”.

Oskarżony mówi również o swych kontaktach z Andersem, które zawiązał przez Stambuł i Bułgarię.

Poddany krzyżowym pytaniom Michajłowicz

wicz przyznaje, że zezwalał jeńcom niemieckim na powrót do ich jednostek. Prokurator przedstawia coraz to nowe dokumenty, świadczące o współpracy Michajłowicza z okupantem niemieckim i włoskim. Oskarżony tłumaczy się, że był w położeniu, którego nie mógł zmienić. „Ale pan pogłębiał ten stan rzeczy” — stwierdza sąd. Michajłowicz odpowiada, że istotnie tak było. (PAP)

Bieliznę męską, damską, kąpielówkę, krawaty, apaszki i materiały

poleca firma
WŁADYSŁAWA BERTRAMOWA
Lublin, Krak, Przodm. 6/5 pierwsze piętro
2715

Kres zamieszania we Włoszech

„Najsmutniejszy dzień” w życiu Umberto

LONDYN. Agencja Reutera, donosząc o kolejnych etapach podróży ex-króla włoskiego Humberta przez Hiszpanię do Portugalii, zaznacza, że odlot b. króla z Rzymu odbył się pokryjomo.

Były król pozostawił orędzie do narodu włoskiego, zarzucając rządowi, że postąpił

rewolucyjnie, „przejmując aktem jednostronnym i samowolnym władzę, która mu się nie należy”. Proklamacja Humberta określona jest jako pożalowania godny dokument, kłamliwie przedstawiający fakty dotyczące rokowań pomiędzy monarchią a rządem, który, do końca składał dowody, że pragnie załatwić sprawę pokojowo.

Wyjazd Humberta kładzie kres zamieszaniu, które trwało od 5 dni.

LONDYN. W piątek o godz. 9.40 ex-król włoski opuścił Barcelonę, udając się do Lizbony. Na lotnisku barcelońskim obecnych było wiele osób spośród arystokracji hiszpańskiej oraz naczelne władze wojskowe i cywilne. Jeden z uczestników pożegnania opowiedział później, że król oświadczył, iż dzień wyjazdu z Włoch był „najsmutniejszym dniem w jego życiu”.

RZYM. W przemówieniu do narodu włoskiego, nadanym przez radio, premier de Gasperi oświadczył, że przedsięwzięte zostały wszelkie środki, aby zapewnić niesfałszowany wynik wyborów. Wszyscy mogli skorzystać z prawa głosu i wybory były całkowicie wolne. Większość narodu włoskiego wypowiedziała się za republiką. Przy pomocy Boskiej — mówił premier — naród włoski zbuduje trwałą republikę. ooo

Dekoracja żołnierzy zasłużonych w walce z UPA

D.O.W. Lublin odznaczył żołnierzy jednostek KBW, prowadzących walkę z bandą UPA i NSZ na terenie powiatu hrubieszowskiego. Krzyżem walecznych odznaczono: ppor. Zajączkowskiego, krzyżem Grunwaldku kaprała Skrzypka, srebrnym medalem „Zasłużonym na polu chwały” odznaczono 5 podoficerów, brązowym medalem 2-ch podoficerów.

Wincenty Wilos o jednoizbowym Sejmie

Na 4 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 22-11-1919 r. w rozprawie nad sprawozdaniem Premiera Państwowego i Ministra Skarbu Englicha, składa deklarację w imieniu PSL „Piasta”.

„...Polska będzie wtedy potężna, gdy się oprze na masach ludowych. Dlatego w naszych pracach konstytucyjnych budować będziemy państwo polskie jako rzeczpospolicą ludową z wybieranym prezydentem na czele, z SEJMEM JEDNOIZBOWYM, jako dzierżycielem suwerenności i ludowładztwa, wybranym na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa głosowania...”

Przed Głosowaniem Ludowym

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI I ADMINISTRATORÓW DOMÓW

Wszyscy właściciele i administratorzy domów winni wywiesić na widocznym miejscu ogłoszenie dla swoich lokatorów, informujące, gdzie mieści się lokal Głosowania Ludowego danego bwodu.

Organa Milicji Obywatelskiej będą sprawować wykonanie powyższego zarządzenia.

REFERENDUM A URLOPY

Wszystkie władze, instytucje, zakłady pracy, Fundusz Wczasów itd. przed wydaniem pracownikowi karty urlopowej lub delegacji służbowej, jeżeli pracownik ma być nieobecny w dniu 30 czerwca w miejscu stałego zamieszkania, — winny żądać od niego okazania zaświadczenia z Komisji Obwodowej, że zgłosił tam swój wyjazd i został uprawniony do głosowania w miejscu czasowego pobytu.

ZREHABILITOWANI MOGĄ GŁOSOWAĆ

W związku ze zbliżającym się terminem głosowania ludowego, osoby zrehabilitowane przez komisje obywatelskie na Ziemiach Odzyskanych, a drogą sądową w reszcie kraju, są upoważnione do wzięcia udziału w referendum.

Kursy Szoferskie

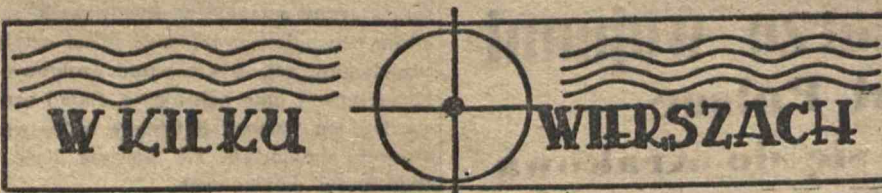
Z przeszkoleniem w warsztatach

Lublin, Żmigrod 6, telefon 12-13

Wpisy i informacje codziennie.

Wojskowi i pracownicy państwowi zwolnieni.

2615



* TEL AVIV. Z Tel Avivu via Beirut i Ankarę wyruszyła do Polski pierwsza grupa emigrantów z Palestyny. Repatrianci zamieszcili w „Biuletynie Wolnej Polski” list w którym dziękują delegatom Rządu za zorganizowanie repatriacji.

* PARYŻ. Kom. Mandatowa Fran. Zgromadzenia Konstytucyjnego zaleciła 17-tu głosami unieważnienie mandatu Reynaud, b. premiera w okresie od marca 1940 r. do upadku Francji.

inny stosunek: dyscyplina wojskowa, rozkaz pracodawcy.

Taki to los cacy monopolisci amerykańskiego świata pracy zgotować. Koncepcja ta doprowadziłaby w rezultacie zwrotu do tego już dawno przeżytego stadium kapitalizmu, w którym robotnik za swoją pracę tylko to otrzymywał, co niezbędne było dla regeneracji jego siły wytwórczej.

Projekt ustawy wymaga jeszcze zatwierdzenia. Walka rozpoczęła się. W tej walce nie zwyciężą monopolisci, zwycięży Ameryka, zwycięży dziesiątki milionów pracowników, zwycięży naród amerykański.

* PRAGA. W dniu 17-ym bm. otwarta została stała lotnicza linia komunikacyjna pomiędzy Pragą a Nowym Jorkiem. Lot trwać będzie 16 godzin, a cena biletu wynosi 120 funtów szterlingów.

* MOSKWA. Z placu centralnego obserwatorium Głównego Urzędu Pomiarów Meteorologicznych ZSRR wystartował w podróż do stratosfery balon substratosferyczny „ZSRR WR-77” o objętości 2.200 m. kub. Według przewidywań obserwatorium, balon powinien się utrzymać w powietrzu ponad 1 dobę.

* PARYŻ. W rocznicę rozstrzelania bohaterów komuny paryskiej pod murem cmentarza Pere Lachaise odbyły się do rocznice uroczystości, które przybrały w bieżącym roku charakter potężnej manifestacji jednocy francuskich partii robotniczych: socjalistycznej i komunistycznej. W uroczystościach wzięli udział Polacy, którzy nieśli portrety bohaterów komuny: Jarosława Dąbrowskiego i Wróblewskiego.

* BUENOS AIRES. Policja i wojsko stłumiły rozruchy, jakie wybuchły w stolicy Boliwii La Paz. Byli liczni zabici i ranni.

* PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Benes przesłał na ręce premiera Gotwalda pismo, zwołujące nowy parlament ustawodawczy na pierwsze posiedzenie plenarne na dzień 18-ty bm.

Praca „Białego Kołnierzyka”...

Pod koniec maja otrzymali Anglicy prezent w postaci „polskiego korpusu osiedleńczego”. Minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że armia generała Andersa, stacjonująca we Włoszech, wraz z grupami polskiego wojska, znajdującymi się dotychczas na Wyspie, zostanie stopniowo zdemobilizowana, a następnie, niemniej stopniowo, wchłonięta przez społeczeństwo angielskie. Oczywiście, chodzi tu wyłącznie o elementy całkiem nieprzejednane w swej postawie w stosunku do Nowej Polski i odmawiające kategorycznie powrotu do Kraju.

Oświadczenie ministra Bevina spotkało się z charakterystyczną dla społeczeństwa angielskiego reakcją. Z początku posypały się artykuły i głosy pełne kurtuazyjnej gościnności. Był to pierwszy odruch uczuciowy. Mówiono o towarzyszach broni z Battle of Britain i Monte Cassino.

Niebawem jednak nastąpiły polemiki, których, bezpośrednią przyczyną, był pro-

blem górniczy. Rząd brytyjski, w swych planach przeniesienia Polaków z Włoch do Anglii, uwzględnił możliwości znalezienia pracy dla nich. Między innymi wysunięty został projekt zatrudnienia około 10.000 ludzi, byłych górników w angielskich kopalniach węgla.

Arthur Horner, przewodniczący Górniczych Związków Zawodowych, przywódca Trade Union'ów z Walii, oświadczył, że ze względu na katastrofalny brak sił roboczych w przemyśle węglowym rząd miał prawo do przyrzekania pracy w kopalniach Polakom bez uprzedniej zgody zainteresowanych organizacji robotniczych, tym niemniej robotnicy postawią swoje żądania w tej sprawie. Żądania te zostały niebawem sformułowane w dwóch punktach. „Bevin Boys”, tak już zdołano ochrzcić Polaków w okęgach węglowych Walii, będą musieli zacząć od początku, od zwykłej pracy w szybach, nie mając prawa do zajmowania

łatwiejszych prac i stanowisk na ziemi, tzw. white — collar job — praca „białego kołnierzyka”. Nawet ci, którzy mają za sobą staż sztygara, będą musieli przejść od nowa wszystkie stopnie hierarchii górniczej. Po drugie Polacy nie będą mieli prawa osiedlać się w zwartych grupach, lecz rozproszeni zostaną w masie górników angielskich.

Dyskusja, która toczyła się między czynnikami rządowymi, robotnikami przemysłu węglowego, w gabinetach Ministerstwa Paliwa i Środków Pędnych — Ministry of Fuel and Power — zainteresowała się prasą angielską. Zaczęły się dociekania, w których przodowała lewicowa część prasy, a w wyniku których doszło się z czasem do ciekawych wniosków i ostrej krytyki postępcia Bevina. „Minister Shinwell będzie miał niewątpliwie pociechę z polskich górników, których obowiązkiem byłoby wrócić do swej ojczyzny, ale są oni tylko drobną częścią w masie ludzi, którzy nie chcą nic robić i nie posiadają żadnego pożytecznego zawodu. I cóż pozostaje nam do zrobienia tu na Wyspie z pogrobowcami pułkownikowskiej Polski?” — pyta „The New Statesman and Nation”.

Polska udzielała już kilkakrotnie Anglikom odpowiedzi, jak należy ten problem rozwiązać. Niestety, nie widzieliśmy żadnego zrozumienia dla naszego punktu widzenia. Obecnie należy tylko Anglikom życzyć, aby jak najszybciej rozwiązali problem pogrobowców pułkownikowskiej Polski. Natomiast tym Polakom w Anglii, którzy mogliby pomóc przy odbudowie naszego własnego przemysłu węglowego, życzymy aby, zamiast wykonywać najprymitywniejsze prace w walijskich kopalniach, szybko doszli do opamiętania i powrócili do Polski.

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMLYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26

poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gury, klingery, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15

BIURO: ul. 1-go Maja 53 m 4 tel. 12-26

267g

Każdy Polak głosuje trzy razy TAK!

Posel Stolarski (PSL „Wyzwolenie”)

Na 4 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego (22.II.1919) poseł Stolarski w imieniu Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” deklaruje:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa z prezydentem na czele mieć będzie Sejm jednoizbowy jako źródło władzy i prawa...”

Indywidualna pomoc z Ameryki dla dzieci polskich

W Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyło się pod przewodnictwem podsekretarza Stanu dr Eugenii Pragierowej nadzwyczajne zebranie Komitetu dla Koordynacji Zagranicznej Akcji Pomocy.

Na zebraniu tym p. Wanda Ploska, przedstawicielka amerykańskiej organizacji „Commission for Children's Relief” przedstawiła plany akcji na rzecz pomocy dzieciom polskim. Pomoc polegać będzie na indywidualnym przesyłaniu paczek, i właśnie ten bezpośredni kontakt i korespondencja pomiędzy opiekunami a obdarowanymi dziećmi odróżniać będzie akcję „Commission for Children's Relief” od działalności innych organizacji.

Aby silniej podkreślić wagę, jaką dla całego społeczeństwa ma sprawa opieki nad dzieckiem, postanowiono powołać do życia patronat honorowy nad całą akcją. (PAP)

— 000 —

G. U. L.

przejmuje agendy T. Z. P.

W sali posiedzeń Rady Ministrów odbyła się dnia 14 bm. konferencja dotycząca prac Głównego Urzędu Likwidacyjnego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, czynnika społecznego i prasy.

TZP w czasie swego istnienia zewidencjonował i obsadził własną administracją 180.618 nieruchomości. Dalej przejął 30.608 przedsiębiorstw państwowych, handlowych i rzemieślniczych. Występował przed sądami w przeszło 70 tysiącach spraw o przywrócenie posiadania i 17.000 właścicieli wprowadził w posiadanie na podstawie tytułów wykonawczych. Sporządził około pół miliona protokołów inwentaryzacyjnych wraz z oszacowaniem według wartości z września 1939 r. Wpływy gotówkowe wyrażają się cyfrą 480 milionów zł.

Główny Urząd Likwidacyjny po przejęciu agend TZP przystąpił do ostatecznego zewidencjonowania i inwentaryzacji całego majątku oraz przekaze go powołanym do tego władzom.

REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWO-BUDOWLANY WOJSKA POLSKIEGO LUBLIN

zatrudni z dniem 1 lipca 1946 r.

1. Personel techniczny:

- | | |
|-------------------------------|---|
| a) inżynier budowlan. | 1 |
| b) technika budowlan. | 1 |
| c) technika elektryczn. | 1 |
| d) technika centraln. ogrzew. | 1 |

2. Personel administracyjny:

- | | |
|--|---|
| a) admin. koszar. (na Garnizon Puławy) | 1 |
| b) magazyniera | 1 |
| c) zarząd. budynków wojskowych | 1 |

3. Personel biurowy:

- | | |
|-------------------|---|
| a) pisarzy (ki) | 1 |
| b) kreślarzy (id) | 1 |

4. Rzemieślników:

- | | |
|--------------------|---|
| a) cieśle | 1 |
| b) stolarzy | 2 |
| c) murarzy | 1 |
| d) zdunów | 1 |
| e) blacharzy | 1 |
| f) szklarzy | 1 |
| g) malarzy | 1 |
| h) elektromonterów | 1 |

5. Wartowników ochronnych

4

6. Dozorców (koszarowych domów mieszkalnych i składów)

6

7. Robotników niewykwalifikowanych

4

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisem karty rzemieślniczej lub świadectwa szkolnego, odpisem zaświadczenia z ostatniej pracy i opinii z Milicji Obywatelskiej należy składać do dnia 20 czerwca 1946 r. do Komendy Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego, Lublin, ul. Szpitalna 12 (przeputki przy ul. Kościuszki 2).

Warunki pracy do omówienia wg. Układu Zbiorowego Pracowników i Robotników Przemysłu Budowlanego z dnia 27-go kwietnia 1946 roku.

p. o. Szef Rejonu Budowlanego

runkowo-Budowlanego, Lublin

(—) Teresiński, por.

2790

Indie na widowni I

Historia jednego podboju

Indie — bajkowy kraj środkowego Wschodu, wspaniale wyposażony przez naturę kraj kontrastów, w którym maharadza w dzień swych urodzin rozrzaca wśród tłumów złoto i brylanty, a jednocześnie setki tysięcy pariasów umiera rocznie z głodu, stał się ostatnio ośrodkiem zainteresowania całego świata. Do długich lat walk o swe prawa narodów zamieszkujących Indie, brytyjski rząd Partii Pracy wyraził zgodę na udzielenie Indiom niepodległości. Od paru tygodni bawi już w Indiach specjalna komisja brytyjska, która przeprowadza rozmowy nad brytyjskim projektem konstytucji z przywódcami dwóch najpoważniejszych partii: Induskiego Kongresu Narodowego z Ghandim na czele i Ligi Muzułmańskiej. Po początkowych niepowodzeniach, człowi działacze polityczni Indii skłaniają się do akceptacji propozycji brytyjskich i osiągnięcie porozumienia wydaje się bliskie. W momencie tym warto sobie przypomnieć, jak się odbył podbój Indii przez Anglików, jak wyglądały ich rządy i jakie są ich wyniki.

PIERWSZE KROKI

Awanturkiewicz misjonarz katolicki, a zarazem pobożny Jeźuita O. Stevens, pierwszy Anglik, który postawił swą stopę na ziemi Indii, nie przypuszczał zapewne, iż czyn jego będzie tak bardzo brzemienny w skutki dla historii obu krajów. W latach, które pisał do ojca w Anglii, odmalowywał w barwnych słowach bogactwo nowopoznanego kraju, popuszczając przy tym wodze swej bujnej fantazji. Nie więc dziwnego, iż zatrudnili one w jego ojczyźnie wielkie zainteresowanie tajemniczym, mlekiem i miodem płynącym krajem.

W trzy lata później (r. 1582) przybywa-

do Indii pierwsza wyprawa kupiecka, złożona z żądnych zarobku awanturników. Anglikom jednakże stosunkowo późno wkraczają na widownię. W Indiach działają już Holendrzy i Portugalczycy, z którymi toczyć muszą ciężką, konkurencyjną walkę. Jednakże już w roku 1608 nowozałożona Kampania Wschodnio-Indyjska otrzymuje pierwszy przywilej od cesarza Moghulu. Zakładając swe bazy na zachodnich wybrzeżach Półwyspu Indyjskiego, tworzy przyczółek do stopniowego opanowania całych Indii — przyszłej perły Imperium Brytyjskiego. Kupcy angielscy ciągną już w tym okresie wielkie dochody z handlu indyjskiego, któ-

rego przedmiotami są nie — jak w późniejszym okresie — białkowe drogie komienie i biżuteria, lecz pieprz i korzenie. Handel z Indiami jest przyczyną powstania kupieckiej burżuazji brytyjskiej, która pod wodzą Cromwella zaczyna stanowić przeciwwagę w stosunku do feudalnej arystokracji angielskiej. Jedną z pierwszych uchwał Kampanii sprzeciwia się stanowczo zatrudnieniu „gentlemenów” na jakimkolwiek stanowisku w handlu. I dopiero w okresie Restauracji wpływy arystokracji w handlu zaczynają wznosić, a w osadzie Kampanii w Surat zjawiają się pierwsi „wykwintnie”.

PRZEŁOMOWE STULECIE

Stosunki brytyjsko-indyjskie w 17 w. można określić jako imperializm z komedio-opery. Decydujące wypadki w historii obu krajów mają dopiero miejsce w 18 stuleciu. Przyczynił się do tego z jednej strony gwałtowny zanik autorytetu władców Moghulu, z drugiej zaś penetracja Francuzów, którzy wprawdzie najpóźniej przybyli do Indii, lecz dzięki swej rzutkości zajęli wkrótce silną pozycję, na miejsce Holendrów i Portugalczyków, którzy już przed tym musieli się wycofać.

W r. 1707 umiera ostatni wielki cesarz Moghulu — Aurangzeb. Z chwilą jego śmierci kontrola cesarza z Delhi nad licznymi prowincjami staje się czysto nominalna i w krótkim czasie stają się one samodzielnymi państwami pod absolutystycznymi rządami dotychczasowych gubernatorów — Nababów. Dla Anglików nastają teraz ciężkie chwile.

nymi prowincjami staje się czysto nominalna i w krótkim czasie stają się one samodzielnymi państwami pod absolutystycznymi rządami dotychczasowych gubernatorów — Nababów. Dla Anglików nastają teraz ciężkie chwile.

ROBERT CLIVE I WARREN HASTINGS

W okresie tym coraz większą rolę w polityce indyjskiej zaczyna odgrywać Francuz Duplex — gubernator Pondicherry, który widząc Indie pogrążające się w anarchię pragnął przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie: usunąć Anglików i stworzyć z Indii wschodnie imperium dla swej ojczyzny. Przewaga terenowa i materialna jest wyraźna nie po stronie Francuzów. Anglicy posiadają jedynie dwa niewielkie skrawki ziemi w okolicach Madrasu i fortu św. Dawida i bez porównania mniejszą armię. Posiadają oni jednak to, czego Francuzi nie mają: dwóch opatrzeniowców ludzi — Roberta Clive i Warren Hastings'a, a właśnie tacy ludzie jak oni tworzą historię. Stanowią oni kontrastowe postacie pod względem walorów umysłowych i uzdolnień, a tym samym wzajemnie uzupełniają się. Clive pełen osobistych ambicji, żywiołowy i energiczny, Hastings — scholastyczny, bezosobowy, spokojny. Łączy ich jedno: obaj są wielkimi awanturnikami i wielkimi mężami stanu. (d. c. n.)

Nr 36

KULTURA I SZTUKA

Nr 36

„Wojna i pokój” — arcydzieło epiki rosyjskiej

1. TOLSTOJ JAKO WIELKI EPIK

„Czytelnik” zapowiada nowe wydanie „Wojny i pokoju” Lwa Tolstoja w przekładzie Zofii Petersowej. Szerokim rzeszom czytającym, spragnionym dobrej książki, stanie się więc niedługo dostępne jedno z największych arcydzieł literatury rosyjskiej i światowej. Warto przy sposobności przypomnieć, na czym polega znaczenie tego utworu i dlaczego ta wielka powieść historyczna z epoki napoleońskiej zasługuje istotnie na miano epopei.

To, co nazywamy epiką w wielkim stylu, jest w literaturze zjawiskiem dość rzadkim, gdyż wymaga połączenia w psychice pisarza pewnych wybitnych, a rzadko chodzących z sobą, w parze udołowań. Dobry epik jest przede wszystkim doskonałym obserwatorem życia człowieka i życia przyrody, posiadającym przytem dar plastyczny, zajmujący narracji i kompozycji całości. Nieakończony bogactwo przejawów życia znajduje w jego dziele zdumiewającą często w swej dokładności i wierności odbicie. Genialnym epikiem — obserwatorem i narratorem jest np. Reymont w „Chłopach”. Jednak prawdziwie wielki epik powinien mieć jeszcze ponadto umiejętność uchwycenia znamienitych procesów dziejowych, zdolność widzenia prądów kultury, dar wnikięcia w ducha narodu, czy społeczeństwa. Wielki epik, to filozof — myśliciel, który zgłębia sens dziejów i szuka zrozumienia istoty ich przemian. Niezwykły dar pojmowania prądów dziejowych i społecznych miał u nas np. Krasiński, jednak brakło mu umiejętności obserwacji życia w jego drobnych i powszednich przejawach, tak jak Reymontowi brakuje pogłębienia i syntezy. „Pan Tadeusz” dlatego jest wielką epopeją, że Mickiewicz posiadał obie cechy prawdziwego epika: dar obserwacji szczegółów i dar syntezy dziejowej.

Tolstoj jest jednym z tych rzadkich pisarzy, którzy posiadają wszystkie cechy talentu, tworzące epikę najwyższej miary. To też największe jego dzieło, „Wojna i pokój”, zasługuje w całej pełni na miano epopei narodowej. Niezrównany w swej trafności i dokładności obraz społeczeństwa rosyjskiego, genialna obserwacja typów ludzkich i scen zbiorowych, psychologia jednostek i mas, wierność malowidła obyczajowego — czynią z tej powieści nieoceniony dokument życia.

2. HISTORIA I JEJ BOHATEROWIE

Akcja utworu rozpoczyna się w r. 1805, a kończy w 1820. Najdokładniej oświetla Tolstoj szczytowy punkt kariery Napoleona — bitwę pod Austerlitz, oraz całą kampanię wojenną, poprzedzającą i następującą po niej. Drugim momentem, również szczegółowo oświetlonym jest marsz Napoleona na Moskwę, bitwa pod Borodino, pożar i zniszczenie stolicy Rosji, wreszcie odwrót Francuzów. Postać Napoleona została odbronzowana w sposób zdecydowany. Pisarz widzi w nim jednostkę o bezgranicznych ambicjach osobistych i olbrzymim egoizmie, małego w gruncie rzeczy człowieka, którego jedna fala dziejowa wyniosła na szczyty, a druga strąciła na dno klęski. Jako Rosjanin i patriota, oddarza Tolstoj dużą sympatią Aleksandra I-go, ale nie zajmuje się nim bliżej. Natomiast jednym z najświetniejszych osiągnięć artystycznych i najwymowniejszym symbolem ideowym utworu jest postać generała Kutuzowa. W przeciwieństwie do Napoleona, jest to prawdziwy wódz narodowy, bez wygórowanych ambicji własnych i daleki od nadużywania powierzonych mu władzy.

Podług głębokiego przekonania Tolstoja był on jedynym wówczas człowiekiem, rozumiejącym sens wyzwień tej wojny wyzwoleńczej. Człowiekiem, którego potrzeba

wała Rosja, by uratować się i zwyciężyć. Jeśli istotnie cechą epopei jest gloryfikacja i uwiecznienie najwyższych wartości ludzkich, to Kutuzow został uwieczniony przez Tolstoja w sposób pełen głębokiego uczucia i zrozumienia.

3. LUDZIE I WYDARZENIA

Aby ogarnąć ogrom wypadków i oświetlić różne perspektywy wydarzeń, oraz rozmaite środowiska kreuje Tolstoj nie jednego, lecz trzech bohaterów powieściowych. Najbliższy duchowo autorowi jest książę Andrzej Bołkoński. Jego życie i śmierć są symbolicznym dramatem ludzkiego ducha, wiecznie poszukującego prawdy i rozwiązania zagadki bytu. Przyjaciół księcia Andrzeja, szlachetny altruista i dobroduszny bogacz, Piotr Bezuchow, jest również wyrazicielem wielu myśli i idei autora. Wychowany za granicą, Bezuchow przeżywa ideologię masonstwa, lecz ostateczny spokój i pogodę ducha odnajduje, tułając się w przebraniu po spalonej i zniszczonej Moskwie. Przecież z żołnierzem Platonem Karatajewem staje się dla

niego rewelacją ewangelicznej wielkości duszy prostego człowieka.

Najmniej skomplikowany jest trzeci bohater utworu, Mikołaj Rostow, typ dobrego, dzielnego żołnierza, który staje się po wojnie wzorowym gospodarzem i ojcem rodziny.

Niezrównane mistrzostwo psychologiczne Tolstoja, zabłyśnięcie w całej pełni w kreacjach postaci kobiecych. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się Nataśza Rostowa. Jest to kobieta — żywioł, wcielenie kipiącego życia, impulsywności, naturalnego wdzięku. Jest ona zjawiskiem pełnym poezji, ale mało w niej walorów głębszych. Te posiada w całej pełni księżniczka Maria Bołkońska. Z jej nieładnej i nieporządnej postaci promieniuje wielka czystość moralna i głębia życia duchowego, które wywierają wpływ nieodparty na całe otoczenie. Związane węzłami interesującej fabuły powieściowej, rodziny Rostowych i Bołkońskich reprezentują w powieści typy rżennnie rosyjskie. Rodzina Kuraginych wraz z wielu innymi skupia w sobie wszystkie ujemne cechy scudziomoczenia i sko-

smopolityzowania wyższych warstw ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego.

4. PRZEMIANY DZIEJOWE

I ICH WYMOWA

Trudno w pobieżnym szkicu wymienić bodaj część ideowego i artystycznego bogactwa tej wielkiej powieści. Tolstoj jest niezrównanym znawcą swego społeczeństwa i jednym z najprzenikliwszych znawców natury ludzkiej. Jako świetny bałlista stwarza arcydzieła w opisach bitew pod Austerlitz i Borodino. Największym jednak jego triumfem jest osiągnięcie wielkiej syntezy dziejowej. Potrafił z ogromną siłą wyrazić i prawdą ukazać budzenie się ducha narodowego w masach rosyjskich. Dusza narodu po raz pierwszy z taką siłą i jasnością dochodzi do poczucia własnego „ja”, do uświadomienia sobie swego indywidualnego bytu. Po raz pierwszy wówczas w historii Rosji zjawia się jednocześnie na szczytach i w biernych dotąd masach ludowych jedno potężne i wiążące wszystko w całość uczucie — żywiłowy patriotyzm. Płomienna miłość odczyniła wyzwala ukryte dotąd siły i wróg zostaje wypędzony Tolstoj — wielki epik — uwiecznia w swym dziele najwyższe walory ducha swego narodu.

Helena Radziwiłłowa.

Na marginesie powieści „Anna Karenina”

„Anna Karenina” — ten genialny roman psychologiczny — dlatego jest aktualny w każdym kraju i w każdej epoce, że przedstawia konflikt uczucia z sumieniem, konflikt miłości kobiety do kochanka z miłością matki, konflikt trójkąta małżeńskiego — ten cały kompleks towarzyszący t. zw. występnej miłości, który nie może być usunięty ani przez reformy społeczne, ani przez zmianę systemu wychowania. Konflikty te tkwią w samym założeniu natury ludzkiej, której właściwością jest wyłączenie w uczuciu.

Ale poza tym głównym wątkiem powieściowym jest w tym kapitalnym utworze Tolstoja inny wątek, związany z drugoplanową postacią — ziemianina Konstantego Lewina. Subtelnie przeprowadzona historia jego miłości jest może nie mniej fascynująca jako treść powieści, niż główny temat; ale poza osobistymi przeżyciami Lewina w psychice jego po mistrzowsku odmalowanej tkwią inne jeszcze, głębsze, związane z epoką, wartości. Mianowicie Konstanty Lewin jest potraktowany przez autora jako uosobienie i symbol rosyjskiej inteligencji owego okresu.

Wyszkolony i światły, europejski w każdym calu, jest on jednocześnie bardzo typowym Rosjaninem, postacią nie do pominięcia w innym kraju, niż w Rosji przed rewolucyjnej. Natura to z gruntu analityczna i raczej kontemplacyjna, niż twórcza; rozumiejąc jednak potrzebę czynu, konieczność pracy dla dobra ojczyzny i współziomków, usiłuje Lewin wpruć się w jarzmo realnej roboty na dostępnym mu odcinku — w swym majątku ziemskim. Przelamując zakorzeniony przez wychowanie egoizm i bierność, próbuje on pracy społecznej. Próbuje reform w gospodarce. Usiłuje nawiązać kontakt z chłopami. Nic go nie zadawała, gdyż jest zbyt inteligentny, by ludzić się, że wysiłki jego zdadzą się na coś. Drobnyimi wynikami nie zadowolony się, a cały system, który utrzymywał w jakiejś takiej równowadze kołos rosyjskiego imperium, nie dawał żadnych możliwości, by skutecznie przeciwdziałać niedomaganiom życia. To też szuka on na-

wpół świadomie wyjścia z tej „diabiej ołmy”, jaką była wieś rosyjska w okresie swego uśpienia, i nie znajdując go, chrońni się wreszcie w zacisze szczęścia osobistego. Ale raz skazany na poszukiwania lepszych form życia, będzie on stale tęsknił do czegoś, czego sam określić dokładnie nie potrafi.

Oto parę fragmentów, wyjętych z powieści „Anna Karenina”, które charakteryzują postać Lewina:

„Noc, którą Lewin spędził na kopie siana nie przysła dla niego bez śladu; gospodarstwo, prowadzone w ten sposób, jak obecnie, zbrzydło mu i straciło dlań cały swój urok. Pomimo doskonałego urodzaju, nigdy nie było, lub przynajmniej nigdy nie zdawało mu się dotąd, że jest tyle niepowodzeń i tyle wrogości między nim a chłopami, jak w tym roku; stada rasowych krów, zorana plugami, używana ziemia, dziesięćdziesiąt dziesięć zoranego głęboko nawozu, rządowe siewniki itd. wszystko to byłoby bardzo ładne, gdyby to robił on sam, lub gdyby to robił on wraz z towarzyszami, ludźmi współczującymi z nim. Lecz widział teraz wyraźnie, że gospodarstwo, prowadzone dotąd, było tylko zawziętą i uporczywą walką między nim a robotnikami, walką, w której z jednej strony, z jego strony, istniało nieustanne, wytężone dążenie do przetrzebienia wszystkiego na wzór, jego zdaniem, najlepszy, z drugiej zaś strony — naturalny porządek rzeczy.”

Ten naturalny porządek rzeczy, który indywidualnie nie dał się przełamać, jest mu nie tylko przeszkodą do celowej i pożytecznej pracy, ale i do wewnętrznego poczucia zadowolenia z życia i ze siebie.

— Dlaczego pan myśli — mówi Lewin, chcąc powrócić do poprzedniej rozmowy — że nie można znaleźć takiego stosunku do siły roboczej, przy którym praca byłaby owocna?

— Jakże mogą być znalezione nowe warunki? — zapytał Swiażski. Każdy możliwy stosunek do siły roboczej został już ściśle określony i zbadany. Pozostałość z czasów barbarzyńskich — pierwotna gmi-

na z powszechną poręką — rozpadła się sama przez się, pańszczyzna została zniesiona, pozostała tylko wolna praca, a formy jej są już określone, i gotowe i tylko należy je stosować. Parobek, najemnik i fermier, i poza tym nic już pan nie znajdzie.

— Lecz Europa nie jest zadowolona z tych form.

— Nie jest zadowolona, szuka więc nowych. I nie ulega wątpliwości, że je znajdzie.

— To samo i ja przecież mówię — odparł Lewin. — Dlaczego i my nie mamy szukać na własną rękę?

— Dlatego, że to byłoby to samo, co szukać znów sposobu budowania dróg żelaznych. Są gotowe i znalezione.

— Lecz jeśli nie są dla nas odpowiednie?

Jeśli Lewin dalekim jest jeszcze od ideału obywatela, to w każdym razie zyskuje on dużo przy porównaniu do głównego bohatera powieści — oficera hr. Wrońskiego, którego krótką, a dobitną charakterystyką nie pozostawia złudzeń co do głębszej wartości tego świetnego przedstawiciela „wielkiego świata”:

„Życie Wrońskiego było dlatego szczególnie szczęśliwe, że miał on zbiór zasad, które w sposób pewny określały, jak należy i jak nie należy postępować. Zasady te obejmowały bardzo mały krąg okoliczności, lecz zato były niewzruszone. Wroński, nie przekraczając nigdy tego kręgu, nie wahał się też ani chwili w dotychczasowym postępowaniu.

Zasady te głosiły, iż należy zapłacić szulerowi, krawcowi zaś można nie płacić; iż w stosunkach z mężczyznami nie można kłamać, że nikogo nie należy oszukiwać, lecz mężów można, że nie można puszczać płazem obra-

Leżąc ośmić rosyjskiej in... z której się wywodzi Lewin, jej część myślenia, choć nie zawsze czynna, ta sama, która wywołała rewolucję 1905 roku, która stworzyła podstawy ideowe rewolucji październikowej — to ta sama, która po roku 1919 w nowych warunkach potrafiła znaleźć wspólny język ze swym narodem i stanęła z nim do współpracy. Pomimo wad i egoizmu, które w Lewinie ukształtowało wychowanie, prawdopodobnie nie byłby on w obecnym okresie emigrantem, lecz raczej twórcą kulturalnych wartości w Związku Radzieckim. Z. B.

Zakład Optyczny

FELIKS HOŁOWIŃSKI

mblin, Staszica 2 tel. 17-12

Poleca okulary przeciwsłoneczne ochronne w dużym wyborze.
Ceny niskie.

2205

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Stan zdrowotny młodzieży zagraża

podstawom biologicznym narodu

Praca Opieki Zdrowotnej Szkół Akademickich

Organizacja Opieki Zdrowotnej lubelskich Szkół Akademickich, pierwotnie nazywana Ośrodkiem Zdrowia istnieje od dnia 1-go czerwca 45 r. Powstała ona z inicjatywy Wydziału Lekarskiego UMCS, którego dziekanem był wówczas prof. dr Tad. Kielanowski, znany z pracy w zakresie opieki zdrowotnej nad młodzieżą jeszcze z czasu swoich studiów akademickich we Lwowie. Jemu to, prof. dr Świątkowi i Naczelnemu Lekarzowi, dr. Goldschmidowi, zawdzięcza Organizacja Opieki swoje powstanie i rozwój. Mimo wielkich trudności, zwłaszcza natury finansowej, a niekiedy i organizacyjnej, Opieka Zdrowotna zapewnia młodzieży akademickiej leczenie na swój koszt we wszystkich chorobach, nie wyłączając dentystryki z wyjątkiem protez, oraz na swój koszt dostarcza wszelkich lekarstw i środków leczniczych. Ponosi koszty szpitalne i do niedawna ponosiła koszty leczenia sanatoryjnego, które ostatnio przejęło na siebie Ministerstwo Zdrowia.

W ogóle trzeba podkreślić, że jeżeli Organizacja Opieki Zdrowotnej mogła się rozwinąć i działać w tak szerokim zakresie, to zawdzięcza się to przede wszystkim wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia i naczelnikowi Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, dr. Kwitowi w Lublinie.

Cyfrowo, od 1-go stycznia do 1-go maja r.b. działalność Opieki przedstawia się po szczególności jak następuje:

I. PRZYCHODNIA PRZECIWGRUZIŁCZA (I-1.5) — ogólna ilość wizyt 693; zabiegów — 190, prześwietleń — 1108.

II. PRZYCHODNIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH (luty, marzec, kwiecień) — ogólna ilość wizyt — 710 (" tyn domowych 27 zabiegów 1044.

III. PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA (luty, marzec, kwiecień) — ogólna ilość wizyt 838, plomb i zabiegów — 361.

Uwaga: Leczni studenci, którzy korzystają z bezpłatnej pomocy stomatologicznej na podstawie skierowań do innych lekarzy nie są tutaj wyszczególnieni.

LECZENIE U SPECJALISTÓW NA PODSTAWIE SKIEROWAŃ NA KOSZT ORGANIZACJI OPIEKI LARYNGOLOGIA

(luty, marzec, kwiecień) — ogólna ilość wizyt — 113, zabiegów — 22, zabiegów małych — 21, zabiegów dużych — 1.

CHIRURGIA porad — 86.

NEUROLOGIA porad 44.

ZDJĘCIA I PRZEŚWIETLENIA ROENTGEN. (dr Adamczyk) Od września 1945 r. do 31-go stycz. 1946 r.

— 78 osób; luty, marzec, kwiecień — 200 osób.

CHOROBY WENERYCZNE (luty, marzec, kwiecień) ogólna liczba chorych — 107 osób.

Z LECZENIA SANATORYJNEGO W ZAKOPANYM KORZYSTAŁO w roku 1945 — 7 osób; w roku 1946 — 9 osób.

Transu rozdano 800 litrów.

Opieka rozporządza własną Przychodnią Przeciwwgruźliczą, Przychodnią Chorób Wewnętrznych i Stomatologiczną.

Studenci wplacają na rzecz Organizacji

Opiekę 150 zł. rocznie. Żadnych innych opłat z jakiegokolwiek tytułu czy to za leczenie czy też za lekarstwa nie pobiera się. Kierownictwo Opieki przeżywa w ręku Zarządu złożonego z profesorów i przyradytów — młodzieży akademickiej obydwu Wszechnic Lubelskich.

Przewodniczącym Zarządu jest prof. dr Witold Chodźko, jego zastępcą prof. dr Halban, członkami: prof. dr Świątko, p. Danusiewicz (Bratnia Pomoc Stud. UMCS), p. Kulpa (Bratnia Pomoc Stud. KUL-u), zastępcą Członka Zarządu, p. Malarski Janina (Bratnia Pomoc Stud. KUL-u). Lekarzem naczelnym jest dr Adamczyk Gold-

Dzień sportu Akademika i „Festyn Wiosenny“

Dzisiaj w niedzielę, dn. 16-go bm. odbędzie się na boisku AZS-u przy KUL-u (Al. Racławickie 14) trójnecz siatki: KUL — ZMCS — KMW, oraz skoki i rzuty kulą. Początek zawodów o godz. 11.30 rano.

W godzinach popołudniowych odbędzie się na KUL-u w ramach „Dnia Sportu Akademika“ wielki „Festyn Wiosenny“, pe-

len rozrywek jak to: loteria fantowa, wędka szczęścia, strzelnica, wyścigi w workach, oraz mnóstwo innych atrakcyj. Na danielu: przygrywać będzie doborowa orkiestra. W razie niepogody tańce w auli.

Całkowity dochód z imprez przeznaczony został na niezamągłą młodzież akademicką.

Koło Polonistów na K. U. L.-u szerzy zamięłowanie do literatury i języka ojczystego

Niedawno zakończyło się Repetytorium z historii literatury polskiej, zorganizowane przez Koło Polonistów. Studenci KUL-u. Repetytorium to wywołało zrozumiałe zainteresowanie nie tylko wśród młodzieży licealnej, która otrzymała wydatną pomoc w przygotowaniu się do egzaminów dojrzałości, lecz także wśród studentów i starszego społeczeństwa. Było to przedsięwzięcie niezwykle pożyteczne, a jednocześnie zupełnie nowe w Lublinie i nieoczekiwane. Koło Polonistów odniosło znaczny sukces, urządzając dziesięć publicznych odczytów utrzymanych na dobrym poziomie przy dobrej zapelnionej sali.

Głównym celem Koła, jest praca w dziedzinie literatury i języka polskiego, krytyki oraz metodyki i metodologii badań literackich. Nie jest to nowe sformułowanie zadań stojących przed organizacją Polonistów. Gdy w kwietniu r. b., po okresie przygotowawczej pracy organizacyjnej, zebrano się w celu podjęcia działalności, nawiązywano do bogatej i owocnej działalności przedwojennej.

Koło Polonistów powstało na KUL-u wczesną wiosną r. 1919, ulegając w latach następnych poważnym przeobrażeniom. W roku 1920 istniały dwa Koła: historyczno-literackie i językowe, które ostatecznie po 5-ciu latach połączyły się w jedno o dwu sekcjach: literackiej i językowej.

Nad pracą studentów czuwał Kurator Koła, którymi byli kolejno prof. prof.: Gaertner, Bańkowski, ks. Pęcherski, Hahn. Potężny, pobudzający wpływ wywierali na umysły studiujących i inni profesorowie literatury i języka polskiego, wśród któ-

rych znalazło się wielu wybitnych, jak np. Baudouin de Courtenay, Czesny, O. Woroniecki, St. Schobert, Paciorekiewicz, Srebrny, J. Krzyżanowski, Życzyński.

Wielu dawnych członków Koła spotykamy dziś jako gimnazjalnych profesorów-polonistów w Lublinie w województwie i in. miastach.

Obecnie Kuratorem Koła jest prof. dr. Juliusz Kleiner. Zarząd utrzymuje łączność i korzysta z rad i pomocy także innych profesorów: prof. dr. St. Kawyna, prof. dr. M. Dhuskiej, prof. J. Paradowskiego, prof. dr. Gajka, dr. T. Bajerskiego.

W skład Zarządu Koła wchodzi: prezes Jerzy Pleśniarowicz, wiceprezes ks. Józef Miłk, w. prezes Tadeusz Domański, sekretarz Irena Tatarczakówna, skarbnik Stanisława Ziarnówna, i gospodarz Krystyna Gregalis.

Dążeniem Zarządu jest, by przez odpowiednią ilość działających sekcji mógł zapewnić wszystkim członkom pracę naukową w dowolnie obranej dziedzinie. Poza więc tradycyjnymi sekcjami historii literatury i języka polskiego powstają: sekcja metodyki i metodologii badań literackich, krytyki, teatroligi, tłumaczeń, twórczości własnej. Szczególnie aktualne i ważne zagadnienia rozważane są na zebraniach ogólnych Koła; już na drugim zebraniu w r.b. toczyła się dyskusja na temat realizmu, zagajona ożywionym referatem kol. Anny Kamińskiej.

Zarząd powołał także szereg Komisji Wykonawczych, wśród których Wydawnicza ma szczególną doniosłość, Koło bowiem

Schmid, adiunkt Kliniki Chorób Wewnętrznych.

Wszystko, co dotychczas zostało zrobione, ilość chorych, którym się pomogło i po maga, stanowi tylko część tego, co powinno być powinno wobec ogromu klęski w zakresie zdrowotnym zagrażającej, mówiąc bez przesady, podstawom biologicznym narodu. Liczby otrzymywane z przebadania całej młodzieży akademickiej, przedstawiają się równie poważnie, jak wyniki badań lekarskich młodzieży szkół niższych.

Zarząd Organizacji Opieki zdaje sobie o zupełności sprawy, że praca jego powinna zostać jeszcze bardziej rozszerzona. Istnieje nadzieja, że w roku przyszłym po stworzeniu podstaw uda się tę działalność istotnie rozszerzyć. Naturalnie będzie to zależało w pierwszym rzędzie od możliwości uzyskania większych środków materialnych aniżeli dotychczasowe.

Do najbliższych potrzeb należy w tej chwili stworzenie prewentorium dla zagrożonych gruźlicą, dalej znalezienie środków na należyte dożywianie młodzieży gdyż przy obecnej wartości kalorycznej, jaką dają stołówki akademickie, nie można myśleć o należytej poprawie stanu zdrowotnego.

UWAGA!

Ogłoszenia do Gazy Lubelskiej prosimy dawać upoważnionemu przez nas akwizytorowi lub do Administracji — Dział Ogłoszeń. 2710

już wkrótce przystąpi do pierwszej, niezwykle cennej edycji, która mieć będzie dla polonistów wszystkich uniwersytetów kapitalne znaczenie.

Zapał do pracy naukowej polonistów KUL-u, który potęguje się jeszcze pod twórczym kierownictwem Kuratora, prof. dr. Kleinera, ożywia atmosferę, wytworzoną przez Towarzystwo Literackie im. Mickiewicza, Związek i Klub Literatów, pozwalając w przyszłości spodziewać się z ich strony wszechstronnej i pożytecznej działalności.

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL“

Lublin, Lubartowska 59b, tel. 26-74.

poleca na sezon — nowej produkcji mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.

Zamiast kwiatów

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Krystyny Serafinówny złożyli na Bratnią Pomoc Studentów KUL-u, sumę zł. 500 — Rodzice i siostra

Felczer med. FELIKS LINK

przyjmuje ul. Hrubieszowska 13 dzielnica Bronowice 2799

Promocje na UMCS

Na UMCS odbyły się ostatnio dwie promocje doktorskie, jedna na Wydziale Przyrodniczym, druga — Weterynaryjnym.

Doktoraty otrzymali na Wydz. Przyrodniczym: mgr. Klementyna Stepińska, na Wydz. Weterynaryjnym: lek. Leo Erenberg.

Promotorami byli: promotor prof. dr K. Strawiński, oraz prof. dr Al. Trzaski

Kupon xxx Poradni Prawnej

Wybory władz uniwersyteckich

Na UMCS rozpoczęły się wybory nowych władz uniwersyteckich na bież. rok. Wybory objęły na razie poszczególne Wydziały, które będą miały nowych dziekanów i rodziców.

Po zakończeniu wyborów na poszczególnych Wydziałach, w przyszłym tygodniu odbędą się wybory Rektora UMCS. W związku z powyższym, spodziewany jest w dniach najbliższych przyjazd J. M. Rektora prof. dra Henryka Raabe, dotychczasowego ambasadora polskiego w Moskwie.

MEBLE nowe i używane sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany w cenach niskich poleca

MIECZYŚLAW KOWALSKI

Lublin, Zielona 5 tel. 22-22



OM TUR-owcy JADĄ NA WYWCZASY
WARSZAWA. KC OM TUR organizuje w miesiącach letnich wczasy, które obejmą 10 tys. młodzieży. Podczas wczasów, które odbędą się w ośrodkach OM TUR w Międzygórzu, Sopotach, Otwocku, Zielonym Lesie, Koszęcinie i Sławęciach, uczestnicy będą mogli wziąć udział w kursach szkoleniowych, organizacyjnych i sportowych, organizowanych przez OM TUR.

DELEGACJA POLSKA NA MIĘDZYNARODOWY ZJAZD MIAST
WARSZAWA. Na Międzynarodowy Zjazd Miast, który odbędzie się w 2-giej połowie czerwca w Brukseli wydelegowani zostali jako przedstawiciele Polski, prezydent m. st. Warszawy ob. Tokwiński i prezydent Gdyni ob. Zakrzewski.

CZŁONKOWIE ZZ ODBUDOWUJĄ STOLICĘ
WARSZAWA. Wśród pierwszych drużyn robotniczych organizowanych przez związki zawodowe do akcji uprzątnięcia gruzów w Warszawie, znaleźli się liczni delegaci Zw. Zawodowych i Partii Politycznych. M. in. w rozpoczęciu robót wzięli udział: sekretarz generalny CK PPS ob. Cyraniewicz i członek CK PPS ob. Kłiszko.

KOMISJA MORSKA OBRADUJE NAD SPECJALIZACJĄ PORTU
BYDGOSZCZ. Komisja Morska Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy rozpoczęła obrady nad zagadnieniami związanymi ze specjalizacją naszych portów. W obradach Komisji weźmie udział minister Żegluga

i Handlu Zagranicznego, dr. Jedrychow-ski.

ZBOŻE, MĄKA I BYDŁO Z UNRRA
GDYNIA. Do portu zawinął m. „Azja”, należący do linii żeglugaowej „Gdynia — Ameryka”, który przywiózł na pokładzie pszenicę siewną, mąkę i tłuszcze. Do portu gdańskiego wszedł amerykański statek „Se-xican”, dowodzony przez Polaka — Bienia Władysława, z ładunkiem 677 sztuk bydła i drobnicy.

PRODUKUJEMY MASZYNY GÓRNICZE
WAŁBRZYCH. Jednym z trzech zakładów na kontynencie europejskim, który produkcją obejmuje najważniejsze maszyny górnicze, jest huta „Karol” w Wałbrzychu.

chu. Specjalnie są: płócniki, sortownice, urządzenia dla mechanicznej przeróbki węgla i urządzenia transportowe. Huta „Karol” ma szereg dużych zamówień na przebudowę urządzeń kopalnianych kilku kopalń górnośląskich.

W TROSCE O CAŁOŚĆ LISTÓW AMERYKAŃSKICH

WARSZAWA. Ze względu na zniesienie cenzury przesyłek listowych, nadsyłanych z Ameryki do Polski, poczta uruchomiła specjalne sortownie listów amerykańskich w Poznaniu i w Warszawie, których zadaniem jest zabezpieczenie listów, aby ich ewentualna zawartość pieniężna doszła w całości do rąk adresatów.

SZCZECIN BĘDZIE PRODUKOWAŁ PRZYCZEPKI SAMOCHODOWE

SZCZECIN. Dobiegają tu końca prace, związane z odbudową dawnej fabryki samochodów Słower, które przeprowadza Zjednoczenie Motoryzacyjne. W najbliższej przyszłości fabryka ta będzie produkowała przyczepki samochodowe.

Mydło „JAWA” i „PLON”
 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
 Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Obok grobu Mieczysława Niedziałkowskiego spoczną zwłoki Macieja Rataja

Przedstawiciele Komitetu organizującego uroczysty pogrzeb s. p. Macieja Rataja, udali się 14 bm. na polanę straceń w Palmi-

rach. Przy udziale księdza proboszcza Gre-gorkiewicza, przewodniczącego Komitetu Ekshumacyjnego, zaznajomiono się z tere-nem, na którym mają się odbyć uroczysto-ści pogrzebowe.

Uzgodniono, że w dniu pogrzebu, tj. 23 czerwca br. odbędzie się na polanie uroczy-ste nabożeństwo żałobne przy ołtarzu po-lowym, urządzonym na położonym blisko mogił wziesieniu, ażeby msza św. mogła być w doczna dla jak największej ilości ucze-stników.

Ustalono też miejsce, gdzie będą pogrze-bane zwłoki s. p. Marszałka Rataja. Miej-sce to jest położone w sąsiedztwie grobu s. p. red. Mieczysława Niedziałkowskiego. (PAP)

Polacy wracają...

Z JUGOSŁAWII

Rozpoczęła na początku ubiegłego mie-siaca reemigracja Polaków z Jugosławii do kraju czyni dalsze postępy. Do chwili obecnej przybyło 15 transportów, obejmujących ok. 8.000 ludzi. Przybyli skierowani zostali na Dolny Śląsk, gdzie czekały na nich spe-cjalnie zarezerwowane gospodarstwa w pow. Bolesławie. Przystąpili oni natych-miast do robót w polu.

Z FRANCJI

Z Francji przybywają w dalszym ciągu transporty górników polskich. Do obecnej chwili przybyły już trzy transporty, które skierowane zostały do kopalń okręgu wał-brzyjskiego i na Śląsk Opolski.

Zapowiedziane jest przybycie 25 trans-portów, obejmujących ponad 5.000 rodzin. Kopalnie, do których kierowani są górnicy reemigranci z Francji, cechuje cieniutki pokład wysokowartościowego węgla, wyno-szący ok. 60 ctm. Górnicy ci, którzy rów-nież we Francji pracowali w tego rodzaju

kopalniach, stanowią element fachowy, bar-dzo w obecnej chwili potrzebny w naszym górnictwie.

Z NIEMIEC

Pociągi, które przewożą wysiedlanych z Polski Niemców, zabierają w powrotnej drodze z angielskiej i amerykańskiej stre-fy okupacyjnej przebywających tam jesz-cze Polaków. Od marca wróciło tą drogą ok. 20 tysięcy Polaków w 22-ach transpor-tach.

Naprawa! Sprzedaż! Części!
ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY
STEFAN SŁAWEK
 Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 — 24
 Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia. Kasy kontrolne, powielacze, numeratory, datowniki, oraz narzędzia medyczne. Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.
 SZYBKO 2677 FACHOWO

MARIA WALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

Już nazajutrz rano Krystyna przekonała się, że mąż jej i tym razem się nie omylił. Wśród aresztowanych zakładników olbrzymia większość to byli ak-torzy i to aktorzy najwybitniejsi, oczywiście spo-sród tych, co nie poszli na usługi propagandy hitle-rowskiej.

— Aresztowano Jaracza — szeptali sobie na ucho ludzie z prawdziwym żalem.

— Aresztowano Szyllera — mówili.

— Aresztowano Sawana..., Dardzińskiego.

I tylu, tylu innych...

Nie wiadomo, co się stanie z zakładnikami. Zło-wrogie trzy dni, zapowiedziane w rozporządzeniu jako termin, po którym w razie nieznaalezienia sprawcy zabójstwa zakładnicy zostaną straceni, mi-jał w poniedziałek 10 marca. Tego dnia ze drze-niem oczekiwano jakichś nowych plakatów, podpi-sanych przez kata Fischera, lub jakiegoś obwiesz-czenia w „szmatławcu”. Zamiast tego w poniedział-kowym numerze „Nowego Kuriera Warszawskie-go” ukazał się opis śmierci Igo Syma, zacerpnięty, jak pisała gazeta, „od czynników miarodajnych”. Czynniki te oplakiwały gorzko Syma, po czym stwierdzały, że zastrzelony został o 7.15 w swym mieszkaniu przy Mazowieckiej 10 przez „osobnika” mówiącego po polsku, któremu za broń posłużył, we-

34)

dług znalezionej pocisku, polski pistolet wojsko-owy Vis kalibru 9 mm. Mordercą Igo Syma był nie-wątpliwie Polak — stwierdzała szmata niemiec-ka, która kończyła słowami: „Kto zabija Niemca, oświadczone nam, zabija tym samym własnych rodaków”.

Ten artykuł obudził w Warszawie na nowo wiele komentarzy.

— Skoro Niemcy tak zapewniają, że zrobił to Polak, to może w rzeczywistości zabójstwo jest dziełem Niemców, którym konfident z tych, czy innych powodów zaczynał być niewygodny — mówili jedni.

Inni z tajemniczą miną wszystko wiedzących szeptali:

— Za dużo wiedział, więc go sprzątnęli.

Jeszcze inni mówili:

— Argument, że został zastrzelony z Visa nie przemawia bynajmniej za tym, że zrobił to Polak. Mało to Niemcy zdobyli polskich rewolwerów woj-skowych?

W każdym razie co drugi warszawiak wiedział „z pewnego źródła” kto zabił Syma. Tylko ci co wie-dzieli naprawdę, milczeli, pozwalając innym snuć domysły.

Sprawa zabójstwa Igo Syma nie była zresztą jesz-cze wcale skończona.

Lokal dziennikarzy mieścił się na ulicy Smolnej, w gmachu dawnego gimnazjum. W godzinach po-

łudniowych wydawano tam tanie obiady dziennika-rzom i ich rodzinom, w sąsiednim zresztą pokoju była stołówka R.G.O. Przez duży hall szkolny prze-chodzili głodni i wynędzniali ludzie z tak zwanej inteligencji: jakieś panusie w wytartych salopkach, starzy panowie o siwych bródkach, młode kobiety, prowadzące za rękę dzieci. Do drzwi wejściowych przytwierdzona była karteczka z jadłospisem: „Dziś: krupnik, fasola na szaro”.

Goście znikali w sali na lewo i zasiadali przy długich stołach, pokrytych białymi papierami.

Dziennikarze spotykali się w mniejszym pokoiku, nawprost drzwi. Załatwiano tam najrozmaitsze sprawy mniej lub więcej zabronione, dyskutowano nad sytuacją, sprzeczano się. Żaden z tych ludzi, któ-ry przed wojną tak dobrze znani byli warszaw-skim czytelnikom gazet, nie zajmował się teraz ofi-cjalnie swym zawodem. W jednym dzienniku, wy-chodzącym w Warszawie w języku polskim i zwa-nym przez czytelników polskich „szmatławcem”, Nowym Kurierze Warszawskim pracowali sami sprzedawcy, sprowadzeni przez Niemców z Nie-miec. Prawdziwi polscy dziennikarze, prócz wyda-wania tajnych „gazetek” zajmowali się najróżniej-szymi zawodami. Byli kelnerami, mieli warsztaty mechaniczne, handlowali, mieli sklepiki spożywcze, wreszcie pracowali jako urzędnicy w biurach.

Wiadomość, udzielona przez Tadeusza władzom dziennikarskim, urzędującym na Smolnej, o niebez-pieczestwie grożącym lokalowi, zrobiła duże wra-żenie. (D.c.n.)



KŁOPOTY AMERYKANEK

Stany Zjednoczone cierpią ostatnio na głód mężczyzn, ściśle mówiąc na głód nieżonatych mężczyzn. Amerykańskie in-stytucje statystyczne zgodnie stwierdzają, iż coraz trudniej jest młodej Amerykan-ce znaleźć sobie odpowiedniego męża. W 1940 r. statystyka wykazała o cały milion więcej mężczyzn zdolnych do małżeństwa, niż kobiet. Obecnie sytuacja pod tym wzglę-dem uległa radykalnej zmianie: na każ-dych 12 młodych ludzi, przypada 13 pa-nien. Przyczyn tego zjawiska należy szu-kać w stralach poniesionych przez Stany Zjednoczone w czasie wojny oraz w ma-sowym zawieraniu związków małżeńskich przez żołnierzy amerykańskich w krajach europejskich i w miejscach ich pobytu na Dalekim Wschodzie. Dla przykładu należy podać, iż jedynie w Anglii zawartych zo-stało 50 tys. mieszanych małżeństw, w Australii zaś ponad 10 tys.

PEARL HARBOR

I PERŁY JAPOŃSKIE

Atak japoński na flotę amerykańską, stacjonującą w Pearl Harbour (Zaloka Perłowa), który rozpoczął wojnę na Dale-kim Wschodzie, przyczynił się do upadku japońskiego przemysłu perłowego, będące-go — jak wiadomo — bogactwem narodo-wym Japonii. Stwierdzają ten upadek zgo-dnie żołnierze sojusznicych wojsk okupa-cyjnych, którzy większość swego wolnego od służby czasu poświęcają na poszukiwa-nie perł na upominki dla swych najbliż-szych w ojczyźnie. Japoński przemysł per-łowy jest obecnie jedynie cieniem swej daw-nej świetności, a będące na rynku perły po-chodzą wyłącznie ze starych zapasów. Ce-ny perł również poszły znacznie w górę: perła kosztująca przed wojną 15 jenów, kosztuje obecnie 1.200, czyli 30 funtów szterlingów.

PENICILLINA

W STARYM TESTAMENCIE

Główny rabin Zjednoczonych Kongrega-cji Hebrajskiej prof. Rabinowicz, twier-dzi, iż cudowny środek leczniczy — Pe-nicillina znana była już w zamierzchłych czasach. Twierdzenie swe opiera on na li-czonych wzmiankach o leczniczych własno-sciach Hyzopu — rośliny, która — jak stwierdzono — zawiera właśnie penicilli-nę. M. in. w jednym z psalmów znajduje się ustęp, który mówi: „oczyszć mnie Hy-zopem, a będę czysty”. Czystość w tym wypadku nie oznacza czystości duszy, czy ciała, lecz wyleczenie — czystość organiz-mu.

JEDEN NIEWINNY

Jedynym aktorem austriackim spośród pozostałych po Anschlussie w kraju, w sto-sunku do którego nie są wysuwane zar-żuty o kollaboracjonizm, jest Willi Forst. Ostatnio zwrócił się on z gorącym apelem do swych kolegów i koleżanek, przebywa-jących w ośrodkach X muzy na drugiej półkuli, by powrócili do ojczyzny i „po-mogli mu przywrócić miejsce Wiednia na mapie świata”. Z pośród bardziej znanych artystów austriackich na obczyźnie znaj-dują się m. in. Elżbieta Bergner i Hedy Lamarr.

170 milionów przedwojennych złotych wynoszą straty ludności miasta Lublina

Straty wyrządzone Polsce przez Niemców są olbrzymie. Prawie każdy Polak został w ten czy inny sposób poszkodowany przez Niemców. Dlatego też, aby zsumować straty narodu polskiego poniesione w okresie okupacji niemieckiej, już w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu prawobrzeżnej Polski, zostało powołane do życia Biuro Odszkodowań Wojennych.

Na terenie Lublina Biuro Odszkodowań Wojennych rozpoczęło swą pracę w październiku 1944 r. Dotychczas w biurze tym zgłosiło się 10.933 poszkodowanych. Szkody poniesione przez osoby zarejestrowane w Biurze Odszkodowań Wojennych wynoszą 170 mil. przedwojennych złotych.

JAKIE SZKODY REJESTRUJE BIURO ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH?

Biuro Odszkodowań Wojennych rejestruje wszystkie szkody poniesione w czasie wojny i w czasie okupacji wojennej, zarówno straty materialne, jak i niematerialne, a więc szkody w imieniu państwowym, w imieniu związków, stowarzyszeń, szkół, zakładów pracy, w fundacjach, stypendiach naukowych, straty cudzoziemców oraz straty ludności cywilnej.

Najwięcej ucierpiała w czasie okupacji niemieckiej ludność cywilna. Jej straty są największe. Straty materialne, do których zalicza się uszkodzenie, waga, zburzenie domu, mieszkań, konfiskata i rekwizycja pojazdów, inwentarza żywego i martwego, ziemiopłodów, dają się łatwo ocenić. Wartości materialne dają się łatwo prze-wartościować na pieniądze.

Ale największe straty poniesione przez naród polski nie są materialne, są to straty, których żaden pieniądz nie wynagrodzi: straty w życiu i zdrowiu ludzi. Biuro Odszkodowań Wojennych rejestruje również te straty. A więc straty poniesione przez utratę życia żywiciela, przez upośledzenie fizyczne czy umysłowe, straty moralne poniesione przez przymusową rozłąkę, bezprawne pozbawienie wolności, przez wysiedlenie itp.

W JAKI SPOŚÓB PRZEŁOŻYĆ SIĘ STRATY NIEMATERIALNE NA PIENIĄDZE?

Weźmy konkretny przykład: ob. X w czasie okupacji niemieckiej, mając lat 35, z powodu przebywania w obozie koncentracyjnym został poszkodowany na zdrowiu. Obecnie ob. X zgłasza się do Biura Odszkodowań Wojennych, które kieruje go do lekarza, celem zbadania stanu je-

go zdrowia. Określona procentowa strata zdolności do pracy. Przypuśćmy, że ob. X. utracił 30 proc. zdrowia. Teraz następuje obliczenie. Oblicza się 30 proc. rocznego, przedwojennego zarobku danego obywatela i mnoży się to przez liczbę lat od daty poszkodowania do krańcowego wieku człowieka, t.j. do 65 lat. Wynik wyraża stratę materialną.

100 MIL. PRZEDWOJENNYCH ZŁOTYCH WYNOSZĄ STRATY NIEMATERIALNE LUDNOŚCI M. LUBLINA.

Jak obliczamy straty niematerialne narodu polskiego świadczy liczba 100 mil. przedwojennych złotych, wyrażająca straty niematerialne ludności jednego tylko miasta - Lublina.

Rejestracja szkód poniesionych w czasie okupacji niemieckiej zasadniczo została już zakończona. Określenie strat wyraża-tych

ko zgłoszenia strat przez repatriantów ze Wschodu czy też z Zachodu.

W tych dniach została powołana do życia specjalna Komisja Weryfikacyjno-Szacunkowa, w skład której weszli: naczelnik Biura Odszkodowań Wojennych ob. Radliński, 2 przedstawiciele Rady Miejskiej, oraz biegły z każdego rzemiosła. Zadaniem tej Komisji jest stwierdzenie na miejscu szkód, poniesionych przez warsztaty rzemieślnicze.

Wszelkie straty rejestrowane muszą być potwierdzone dowodami rzeczowymi lub zeznaniem dwóch świadków.

Osoby, które poniosły straty materialne w czasie okupacji niemieckiej i straty te zarejestrowały w Biurze Odszkodowań Wojennych mogą otrzymać specjalne świadczenie, na podstawie którego otrzymają je rekompensatę na elementach zachodnich.

Święto Ludowe w Lubartowie

W dorocznym święcie ludowym zorganizowanym przez Stronnictwo Ludowe w dniu 10-ym bm. w Lubartowie wzięło udział ok. 10 tys. chłopów z całego powiatu. Liczne reprezentowane były również partie robotnicze i związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe.

Już z samego rana zaczęły napływać tłumy chłopów z sąsiednich gmin i wiosek, gromadząc się na placu koło kościoła. Po nabożeństwie uformował się pochód ze sztandarami i transparentami. Przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej i ORMO pochód ruszył w kierunku rynku.

Uroczystość na rynku zagałał prezes Stronnictwa Ludowego ob. Krajewski, witając zebranych i dziękując za liczne przybycie na obchód święta Ludowego.

Następnie zabrali głos ob. Wójcik, prezes Woj. Zarz. Stron. Lud. w Lublinie, który w dobitnych słowach scharakteryzował stanowisko ruchu ludowego wobec Referendum. Mówca wskazał też na wielki sukces Rządu, który w ciągu zaledwie dwóch lat po wojnie dzięki słusznej polityce mógł znieść świadczenia rzeczowe i jeszcze bardziej ułatwić rozwój wsi polskiej. Pierwszym warunkiem zagwarantowania bezpieczeństwa i rozwoju Polsce jest jedność mas

Uwaga radiostuchacze

KATOWICE, 15.6. (Obsł. wł.). Dziś o godz. 23.10 rozgłoszą Katowicki nadawca w programie ogólnopolskim reportaż z meczu piłki nożnej między drużyną okupacyjną armii brytyjskiej „Renu” a reprezentacją Śląska.

pracujących wsi i miasta. Lud polski winien przeciwstawić się wszelkim zakusom reakcyjnym i na wszystkie pytania Referendum odpowiedzieć „TAK”.

Następny mówca, sekretarz Woj. Zarz. SL ob. Sytko przedstawił stosunek wsi polskiej do miasta, i walkę chłopów i robotników o lepsze jutro. Z ramienia Zw. Sam. Chłopskiej przemawiał ob. Jędrzejewski, wyrażając wielkie zdobycze tego związku, wyrosłego z reformy rolnej, z woli chłopów, by przebudować życie wsi i połączyć je na nowe tory bez obszarników i lichwiarzy.

Na zakończenie uroczystości tysiące chłopów zaintonowało potężny hymn chłopów „Gdy naród do boju”.

Przed występem orkiestry dziecięcej

Na zaproszenie lubelskiego oddziału Biura Koncertowego przyjeżdża do Lublina zespół orkiestry dziecięcej Tow. Szko-

Szachiści organizują się

W szeregu ośrodków i stowarzyszeń istnieją zarówno w Lublinie jak i innych miastach województwa sekcje i kluby szachowe. Istnieje ponadto dość liczna grupa nieorganizowanych miłośników gry szachowej. Taki stan rozproszenia nie sprzyja rozwojowi gry szachowej. Np. nie posiadamy ciał, które mogłyby się podjąć zorganizowania zawodów eliminacyjnych i wydelegowania mistrza na ogólnopolski turniej szachowy, który odbędzie się w połowie lipca r.b. w Warszawie. Celem popularyzacji i rozpowszechnienia tej pięknej gry utworzenie wojewódzkiego związku jest konieczne i w tym celu zwołujemy na

PONIEDZIAŁEK, D. 17 CZERWCA, GODZ. 5 PO POL.

zabranie organizacyjne w biurze LUBELSKIEGO TOW. KR. MIEJSKIEGO, ul. Pierackiego 7 parter. Prosimy o przybycie miłośników gry oraz delegatów klubów i sekcji, istniejących przy innych stowarzyszeniach.

Komitet Organizacyjny.

Dr. Kiernik oświadczył: jednowładztwo narodu — Sejm jednoizbowy

Jeden z najwybitniejszych postów - państwowych, dzisiejszy Minister Administracji Publicznej, dr KIERNIK, wystąpił na 37 pos. Sejmu Ustawodawczego (13 maja 1919 r.):

„Ja pozwolę sobie być innego zdania, mianowicie twierdząc, że kwestia, czy Sejm ma być jedno- czy dwuizbowy, jest rdzeniem zagadnienia Konstytucji”.

„Konstytucja 3-go Maja szła tak daleko, że nawet Senat, który w konstytucji przyjął, miał prawo tylko jednorazowego zawieszenia uchwał Izby Poselskiej, a jeśli na następnej sesji Izba Poselska uchwałę zawieszoną jest-

cze raz ponowiła, Senat nie ma prawa protekcji. A więc jeśli już przed 150 laty twórcy Konstytucji 3 maja zapatrywali się w ten sposób na urząd Rzeczypospolitej, to zdaje się, że my po półtorawiecznym doświadczeniu, po doświadczeniach wojny, wobec prądu, który cały świat ogarnął, wobec żądań ludu, który przyszedł do głosu i w całym świecie zdobywa to, co mu się należy z tytułu praw przyrodzonych, nie możemy cofać się wstecz i musimy przyjść do przekonania, że jeśli zasada jednowładztwa narodu ma być przeprowadzona, to musi stać się stanowisko Sejmu jednoizbowego”.

„A U T O”

Lublin, Noworynna 1 (róg Nowej)

poleca:

uszczelki pod głowice
szybkościomierze
komplety kluczy
żarówki 6V i 12V
szlauchy do chłodziw
oraz wiele innych części zamiennych
i akcesoriów do samochodów amerykańskich i europejskich.

Wiadomości z terenu

ZABÓJSTWO CZŁONKA PPR

We wsi Dzierżkowice, pow. Kraśnik został zabity przez bandytów członek PPR, Zyta Stanisław.

TRAGICZNY POŁÓW RYB

Dwaj włośniacy Kwieciński Stanisław, zamieszkały w os. Annopol i Plewa Stanisław, zamieszkały we wsi Opoka, pow. Kraśnik, udali się na połów ryb nad Wisłą. Do głuszenia ryb używali materiału wybuchowego. Jeden z ładunków przedwcześnie eksplodował, zabijając na miejscu 35-letniego Plewę Stanisława.

NIEMIECKI POŁISK ZABIJA

Mieszkańcy wsi Niemce Bednarczyk Wacław, Różanek Stanisław, Krajewski Teoduz i Sochal Marian, będąc w pobliskim lesie, znaleźli pozostałość z niemieckiego składu amunicji pocisk artyleryjski. W czasie gdy wszyscy czterej manipulowali przy pocisku, nastąpił wybuch, w wyniku którego Bednarczyk W. i Różanek St. zostali zabici, dwaj pozostali zaś ranni.

BANDYCI KRADNĄ WOZY I KONIE

Czterech bandytów w mundurach wojskowych dokonało napadu na majątek w w. Wola gm. Piotrowice, gdzie zrabowali parę koni i wóz.

Bandyci zrabowali gospodarzowi w. Parczew, powiat Włodawa parę koni z wozem.

„RADIOSPRZĘT”

St. Krzyżewski

Lublin, Lubartowska 3. Tel. 10-10

Poleca odbiorniki słuchowe i słuchawki, lampy radiowe oraz drobny sprzęt radiowy

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Hurtownia Wojewódzka Nr 11 w Lublinie

posiada na składzie:

1. Wszelkie artykuły sodowe: s. do prania, s. kaustyczna, s. do picia,
2. Proszki do prania, s. do czyszczenia i płyny do czyszczenia,
3. Farby suche, emalie, lakiery, szpachlówkę, gładzie, minie i środki do polew,
4. Barwniki do tkanin, skór i spożywcze; esencje octowa,
5. Saletrę do peklowania, amoniak do pieczenia, salsmiak w proszku i brykietach,
6. Kleje stolarskie, malarskie i do pasów,
7. Wapno chlorowane, wodę utlenioną medyczną,
8. Kwas solny techniczny, sól glauberską i węgiel potasu,
9. Pasty do obuwia „Erdal”, pasty do podłóg, świece,
10. Wyroby perfumeryjno-kosmetyczne,
11. Wszelkie wyroby gumowe: obuwie, skórguma, węże do wody, gazu itp.
12. Artykuły węglowodórne: naftalen, lepnik, karbolinum, lakiery do żelaza itp.
13. Artykuły ochronne roślin: Arsozol, preparat nikotynowy, karbolina sadownicza,
14. Produkty owadobójcze i truciźna na szczyry, myszy, karaluchy i inne szkodniki,
15. Rozpuszczalnik „Tri”. Środek do wywabiania plam i czyszczenia tkanin, „Stollin”.

SPRZEDAŻ:

ul. Browarna 2

tel. 11-33

ZAMOWIENIA:

ul. Zamojska 4

tel. 22-47

UWAGA: W związku ze zniesieniem funkcji przedstawiciela i inkasenta z dnem 1.6. br. prosimy naszych odbiorców o bezpośrednie załatwianie spraw w naszych biurach.

CZERWIEC
16
niedziela

Kalendarzyk

Dziś: Jana Franc.
Jutro: Innocentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniwa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warzaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie o godz. 19.15 przemila amerykańska komedia B. Connorsa „Roky” z Janiną Martini w roli tytułowej. Dalej: grają: M. Górecka, K. Granowska, E. Ossowska, M. Chmielarzyk, J. Pichelski, J. Sława i W. Wacławski.

Reżyser Irena Ładosiówna. Dekoracje zaprojektowała i wykonała Z. Węgielkowska.

W niedzielę dn. 16 czerwca odbędzie się poranek taneczny uczennic szkoły tańca M. Łoskiewicz-Grodzkiej. W programie cały szereg układów baletowych do muzyki Szopena, Debussy'ego, Prokofiewa, Szellowskiego, Mozarta, Moniuszki, Różyckiego i innych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie wesołą rewietkę p. Br. Broka. Zdz. Gozdawy, Jerzego Jurandota i W. Stępnia p. t. „Wolność, Tomku, w swoim domu”. Reżyserował Bronisław Brok. Udział bierze cały zespół. Bilety w przedsprzedaży kasy Teatru. Wobec planowanego tournée — rewietka utrzyma się na afiszu jeszcze tylko kilka dni. Początek o godzinie 19.15.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Miłość w kajdanach”. Nadprogram PKF. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta 13.30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” wyświetla film p. t. „Wojna Wołga”. Nadprogram PKF. Nr. 15/46. Początek seansów w dni powszednie 15, 17, w niedzielę 13, 15, 17.

BALET MOISIEJEWY W LUBLINIE

Jak się dowiadujemy, przyjedzie do Lublina na zaproszenie lubelskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej znakomity balet rosyjski Moisiejewa z Moskwy. Balet da szereg przedstawień w naszym mieście w dniach 1 i 2-go lipca bieżącego roku. (JD)

PODZIĘKOWANIE

Mecenasowi Czapskiemu Aleksandrowi za wygranie b. trudnej sprawy cywilnej i prowadzenie jej bez pobrania zaliczki swego honorarium składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

7798 Jan Dzięwicki

Rodzice i Kierownictwo

Szkoły Powszechnej
im. J. Kochanowskiego

składają serdeczne podziękowanie

p. Markowskiemu

za śpiew podczas nabożeństwa i uroczystości I-ej Komunii Świętej w dniu 2833 15. VI. 1946 r.

Rodzice i Kierownictwo

Szkoły Powszechnej
im. J. Kochanowskiego

składają serdeczne podziękowanie

Towarzystwu Śpiewacznemu
„ECHO”

za uświetnienie uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dnia 15. VI. 1946 r. 2833

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych tynkarskich elewacji budynku Spokoju na 4 w Lublinie, w terminie do dnia 1.9.1946 roku.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy, Lublin Spokojna Nr. 4, pokój 76, gdzie też należy składać oferty w załączonych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dn. 26 czerwca 1946 roku o godz. 12-ej.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysu.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie:

1) prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odszkodowania.

2) prawo z częściowego skorzystania z oferty.

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy 2817 (Inż. Gozdek)

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

ZAPISY do Szkół Powszechnych Dla Dorosłych. Inspektorat Szkolny Miejski w Lublinie zawiadamia, że dla tych, którzy pragną uzupełnić swe wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej — będą w przyszłym roku szkolnym (od września) zorganizowane szkoły powszechne dla dorosłych. Zapisów dokonają Kierownictwa Szkół:

1) Szkoła powszechna dla dorosłych. Rynek 2, II piętro. 2) Szkoła powszechna 1-go maja 57 w dniach od 17 czerwca do 22 czerwca b. r. w godzinach od 17-ej do 19-ej. Wiek od 14 lat w zwycz. 2812

DYREKCJA Szkoły Sztuk Plastycznych w Lublinie — Szopena 11, zawiadamia, że egzaminy odbędą się dnia 24 do 28 czerwca. 2807

GINNAZJUM ŻENSKIE i Liceum Humanistyczne oraz Liceum Fizyko - Matematyczne SS. Kanoniczek wpisy do wszystkich klas codziennie od godz. 8-ej do 12-ej i od 15-17. Internat na miejscu. 2813

KURSY KROJU DAMSKIEGO, WYSOCKIEGO umożliwiający przystąpienie do egzaminów czeladniczych mistrzowskich. Zapisy Lublin, ul. Nowa 19 m. 3. (wejście od Noworybnej). 2824

PRACA

POTRZEBNY fryzjer męski na dobre warunki i manikurzystka, Lublin, Narutowicza 34. 2815

FRYZJER Z WOŁYNIA otworzy zakład fryzjerski w miasteczku lub osadzie Lubelszczyzny. Proszę mieszkańców tych miejscowości, w których potrzebny jest fryzjer zawodowy zawiadomić. Fryzjera Ratajskiego, poczta Zemborzyce (koło Lublina). 2818

PRZYJMĘ dziewczynkę do dziecka i uczennicę zaraz. Warunki dobre, krawiec. No worybna 2/15. Wierzbicki. 2826a

LEKARSKIE

LEKARZ - DENTYSTA Henryka Rakocz przyjmuje Krakowskie Przedmieście 6, m. 7. 2746

MANDLOWE

MLYNSKIE, kamienie, nalew, maszyny, gazę, siatki, pasy, gurdy, czerpaki, śruby, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie ar-

Kursy Pisania na Maszynach czystają od 1930 roku.

ST. WASNIEWSKIEJ

zatwierdzone przez Kuratorium O. S. L.

Lublin Krakowskie Przedm. Nr 60 parter, naprzeciw bramy tel. 16-15

Przyjmują zapisy na wakacyjny kurs. Nauka podług programu ministerialnego prowadzona przez dyplomowaną kierowniczkę. 2706

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

Woj. lubelskie przed referendum

Na terenie woj. lubelskiego utworzono 794 komisje obwodowe głosowania ludowego, obsadzone przez mężów zaufania. We wszystkich obwodach do dnia 12 b.m. były wyłożone spisy osób uprawnionych do głosowania. Na terenie województwa około 200 tysięcy osób sprawdziło, czy znajdują się na listach wyborczych.

W gminie Wodzisław w pow. siedleckim, odbył się wiec przedwyborczy w sprawie

referendum ludowego przy udziale około 2.000 chłopów. Referat o głosowaniu ludowym wygłosił ob. Popruzenko, który wyjaśnił obecnym znaczenie trzykrotnej odpowiedzi „TAK”.

W międzyczasie patrolujący oddział UB rozproszył 15 osobową uzbrojoną bandę leśną, która usiłowała przeszkodzić zebranym w wysłuchaniu przemówienia.

tykuły młynskie i techniczne poleca „Centromyln” Lublin, 1-go Maja 53, m. 4, tel. 12-26. 892 b

MLYNSKIE kamienie, maszyny, turbiny, łusczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni-perlaków, pasy, gurdy, gazę, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młynskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

FRYZJERZY: Br. Strykowski, Warszawa, Mokotowska 40, nadal poleca motorowe suszarki „Wicher” komplety oraz niezawodne płyny do trwałej, miski do mycia, kosmetyki oraz wszystkie inne artykuły fryzjerskie. Prowincja za zaliczeniem. 2722

SKLEP KUPIE w śródmieściu. Wiadomość kierować do Działu Ogłoszeń Gazy Lubelskiej pod „13”. 2821

SPRZEDAM 1/2-1 morgi ziemi. Rury Jezuckie. Wiadomość Wieniawska 8-24a. 2808

PARNIKI różnych wielkości, kuchnie 200-400-litrowe. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156a

PLASZCZ letni męski, używany najlepszej angielskiej wełny, dobrze utrzymany, sprzedam. Kółkaj 6 m. 2a.

SPRZEDAM tanio działkę pół morgi przy ulicy Północnej (Lemszczyzna). Wiadomość Grodzka 5, m. 3. Kręgielicki Henryk. 2822

KUPIE PIANINO w dobrym stanie, ul. Skłodowskiej 12/4. 2828

DOM MUROWANY 2 x pokój z kuchnią do sprzedania. Wiadomość ul. Placowa 29. 2830

TANIO SPRZEDAM wózek dziecienny, gęboki, Wieniawska 6 m. 14. 2797

DASZKI OFICERSKIE, kolejowe, szkolne, harcerskie w każdej ilości. J. Menc. Częstochowa, Aleja 18 w F-mie Malko. 2793

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową z Jednostki W.P. nr. Poczty Polowej 01274 na nazwisko Domaradzkiego Piotra. 2752

ZGUBIONO dokumenty w Lublinie na nazwisko Aleksandra Jeszko Graniczna 16 m. 20. Znalazca proszony jest o podanie swego adresu, lub dostarczenie ich pod wskazany adres. 2753

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód, kenn-kartę, wydaną przez Zarząd gminy Wólka, pow. Lublin, Ryfka Czesława. 2832

PEKINOCZYK brązowy, zabłąkany do odebrania 1-go Maja 22 m. 4. 2827

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy nr. 2465 na nazwisko Rucińskiego Zbigniewa. 2829

BYŁYCH WIEŹNIÓW Oświecienia proszę powiadomić o współwzięciu Ciekł Włodzimierzu z 1941-42 roku. Chomiakowie, Milejów przez Lublin — szkoła. 2784

LWOWSKI mistrz krawiectwa damskiego wykonuje wszelkie ubiory elegancie i bardzo tanio. Noworybna 2/15. Wierzbicki. 2826

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: tymczasowy dowód rozpoznawczy, wydany przez Zarząd Miejski Lublin, oraz prawo jazdy, wydane przez Urząd Samochodowy na nazwisko Kiereplki Leonarda, zamieszkałego Lublin, Drobną 3. 2834

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje na dwa pokoje na niższych piętrach. Oferty Dział Ogłoszeń pod „Zamiana”. 2825

NA DOBREJ POSADZIE pan, poszukuje przyzwoitego pokoju, tylko dla siebie. Wiadomość „Gazeta Lubelska” nr. 2792. 2792

POSZUKUJĘ od zaraz pokoju z wygodami przy rodzinie w śródmieściu z używalnością kuchni. Dobrze zapłacić. Wiadomość podać Bazar Szkolny, Narutowicza 13. 2758

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Krucza 4 — 9, godzina 15-18. 2811

ROZNE

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 2809

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego „Spółdom” w Lublinie, podaje do wiadomości, że dnia 27 czerwca 1946 roku o godzinie 20-tej w lokalu nr. 33 przy ul. Wieniawskiej nr. 6 odbędzie się Walne Zebranie Członków Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1945.
- 5) Odczytanie protokołu lustracyjnego.
- 6) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
- 7) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1945.
- 8) Uchwalenie budżetu na rok 1946.
- 9) Wybory uzupełniające do Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 10) Zmiana statutu dotycząca ogłoszeń Spółdzielni. 2831

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego

podległe

Ministerstwu Apropizacji i Handlu

Centrala w Warszawie

zawiadamia, że otwarty został

SKLEP DETALICZNY W LUBLINIE

Krak.-Przedm. Nr 8

który poleca znane z jakości wyroby fabryk:

E. Wedel — Fr. Fuchs

2729

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 10. Telefon: 28-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-61. Drukarnia 25-63. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów 25-88. Wzrosty 25-89. Redakcja nie zwraca. Punkty pocztowe 25-90.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 10. Telefon: 28-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-61. Drukarnia 25-63. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów 25-88. Wzrosty 25-89. Redakcja nie zwraca. Punkty pocztowe 25-90.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 10. Telefon: 28-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-61. Drukarnia 25-63. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów 25-88. Wzrosty 25-89. Redakcja nie zwraca. Punkty pocztowe 25-90.

08. Redakcja nocna 13-44. Dyrokcja 36-40. 09. Redakcja 25-88. Wzrosty 25-89. Redakcja nie zwraca. Punkty pocztowe 25-90.